

Marcin Witkowski

Trybun ludowy Rzecz o Józefie Putku

W lipcu minęła 120. rocznica urodzin dr. Józefa Putka, działacza ludowego, samorządowca, adwokata, publicyisty oraz więźnia politycznego a zarazem skandalisty i wyjątkowo barwnej postaci dwudziestolecia międzywojennego. Jest to dobra okazja do przypomnienia i przybliżenia postaci kontrowersyjnego polityka z Choczni.

Józef Aleksy Putek urodził się 4 lipca 1892 r. w Wadowicach. Jego ojciec Franciszek, miał się różnych zajęć, do czasu gdy otrzymał stałą posadę cieśli na stacji kolejowej. Matka, Anna z Fludrów, pracowała dorywczo jako służąca w domach bogatszych wadowiczian¹.

W 1898 r. Józef rozpoczął czteroletnią naukę w szkole męskiej. Już pod koniec swojego życia wspominał w rozmowach z przyjacielem, Józefem Turałą, autorem „Kroniki wsi Choczni”, uczącą go w szkole powszechnej nauczycielkę Malwinę Ginównę². Od 1902 r. uczył się w wadowickim Gimnazjum im. Marcina Wadowity.

Po śmierci ojca, Józef wraz z matką przenieśli się do Choczni, gdzie młody gimnazjalista zetknął się z prężnie działającym tu ruchem ludowym i szybko się w niego zaangażował.

1. Kształtowanie myśli politycznej

Choczni z przełomu wieków była typowym dla zachodniej Galicji niewielkim ośrodkiem wiejskim. Miejscowa ludność zajmowała się głównie rolnictwem, ale także tkactwem a choczeńscy płóciennicy należeli do cechu w Andrychowie, który był dużym ośrodkiem tego rzemiosła. Chłopi gospodarowali na niewielkich gospodarstwach, liczących ok. 2-3 mórg (ok. 1-1,5 ha), obok których istniała własność sołecka z dworem sołtysim i kilkoma zagrodnikami na tzw. „Drapówce”³. Wiek XIX nie oszczędzał wsi – miejscowość nawiedziły klęski nieurodzaju, głodu i cholery, które, obok emigracji zarobkowej za ocean, w znacznym stopniu wpłynęły na ilość mieszkańców wsi, których liczba ledwie przekraczała 3.000⁴. Na przełomie wieków Choczni miała kilku właścicieli. Do 1911 r. była własnością Duninów, następnie przez krótki czas należała do hrabiego Stefana Bobrowskiego z Andrychowa, który w drodze zamiany przekazał kilkadziesiąt hektarów choczeńskich lasów, pól, pastwisk i chłopskich działek hrabiemu Adamowi Romerowi z Zagórnik⁵.

Ostatnie dziesięciolecie zaborów były jednocześnie w Choczni okresem budzenia się świadomości narodowej. Inicjatorem ruchu ludowego, który za cel postawił sobie poprawę doli chłopów był Antoni Styła, działacz społeczny i polityk, wójt gminy. Będąc dwukrotnie posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie z okręgu wadowickiego współpracował m.in. z ks. Stojałowskim, a w 1896 r. jako pierwszy chłopski poseł z Galicji został wybrany do

¹ Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej pw. Ofiarowania NMP w Wadowicach (dalej: APW), sygn. II. 29, Liber Natorum et baptisatorum parochiae Wadowice 1882-1895, b.p.; por. *Czy wiesz kto to jest? Uzupełnienia i sprostowania*, red. S. Łoza, Warszawa 1939, s. 604. Łoza podaje błędne nazwisko panięnskie matki – Gewiabeł.

² Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Choczni, J. Turała, *Kronika wsi Choczni 1860-1980* (dalej: Turała), Choczni-Kraków 1975-[1980] (maszynopis), t. I, rozdz. 18, k. 1; por. G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996, s. 80; Idem, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, s. 66.

³ M. Porębski, *Budownictwo obronne i rezydencjonalne powiatu wadowickiego. Katalog*, Kalwaria Zebrzydowska 2009, s. 34.

⁴ K. Koźbiał, A. Nowakowski, *Dzieje szkoły w Choczni Dolnej. W stulecie zbudowania szkoły (1911-2011)*, Rzeszów 2011, s. 19-21.

⁵ J. Zinkow, *Wadowice i okolice. Przewodnik monograficzny*, Wadowice 2001, s. 490-491.

austriackiej Rady Państwa w Wiedniu⁶. Od początku swej działalności politycznej był związany ze Stronnictwem Ludowym a od 1903 r. z Polskim Stronnictwem Ludowym, pełniąc w nim m.in. funkcję członka Rady Naczelnej⁷. Obok Styły działali w Choczni także inni ludowcy, m.in. Antoni Sikora czy Adam Ruliński, pierwszy prezes działającego w Choczni od 1911 r. „Sokoła”. Często gościem był we wsi radykał chłopski, poseł do Sejmu Krajowego i wiedeńskiej Rady Państwa Jan Stapiński.

Atmosfera polityczna, możliwość obcowania z działaczami formatu Styły czy Stapińskiego, wreszcie wrażliwość na sprawy społeczne i sytuację chłopów sprawiły, że Józef Putek stał się szybko propagatorem idei ludowych. Ucząc się w wadowickim gimnazjum rozczytywał się w prasie chłopskiej – „Wieńcu”, „Pszczółce”, „Naprzodzie”, przysłuchiwał się politycznym dyskusjom chłopów choczeńskich, które często odbywały się w domu Antoniego Sikory, jeździł na wiece⁸. W 1908 r. szesnastoletni Putek został członkiem Polskiego Stronictwa Ludowego.

Swoją działalność w Stronictwie rozpoczął od współredagowania i kolportażu ilustrowanego tygodnika PSL – „Przyjaciół Ludu”⁹.

Jak [- -] wspominają czasy szkolne koledzy gimnazjalni Dra Józefa Putka, – Dr Wincenty Bogdanowski i [- -] sędzia Dr Władysław Jędrzejowski, – to z uznaniem podnoszą, że uczeń J. Putek był dobrym kolegą i wybijającym się w nauce uczniem, – zawsze odpowiadał zwięźle i śmiało, – już wtedy zajmowały go sprawy polityczno-społeczne, – należał do orkiestry gimnazjalnej i grał w niej na klawirze, – zaś orkiestra była chlubą dyrektora Arzta [- -]¹⁰. Zaangażowanie w ruch chłopski stało się przyczyną usunięcia Putka z gimnazjum w VII klasie (1910 r.). O tym, że [- -] interesował się polityką i jeździł po wiecach i często na nich przemawiał – dowiedzieli się jego profesorowie, przede wszystkim prof. Teofil Klima, który uczył historii i geografii, – często mu to wytykał, [- -] pewno i na konferencjach profesorowie to podnosili tak, że [- -] uczeń J. Putek za politykę został z gimnazjum wyrzucony¹¹.

Młody ludowiec przeniósł się do Krakowa, gdzie skończył gimnazjum Św. Anny i w 1912 r. zdał maturę. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Coraz bardziej pochłaniała go jednak polityka. Także na uczelni propagował idee ruchu chłopskiego, zakładając organizację studentów – ludowców.

W Choczni, tuż przed wybuchem I wojny światowej, Putek angażował się w działalność miejscowego „Sokoła”, znajdując w się w gronie jego członków¹². W 1914 r. został sekretarzem gminy.

W ostatnich latach przed wybuchem wojny w Polskim Stronictwie Ludowym nie było jedności. W 1907 r. PSL odniosło sukces w wyborach do austriackiego parlamentu. Jego prezes Jan Stapiński doprowadził do porozumienia z konserwatystami i wejścia ludowców do Koła Polskiego. Chwiejna polityka Stapińskiego, który po dymisji namiestnika Galicji Michała Bobrzyńskiego próbował znów radykalizować stronictwo, oraz oskarżenia o korupcję sprawiły, że w PSL doszło do rozłamu. Większość członków klubu parlamentarnego ludowców skupiona wokół Jakuba Bojki i prezesa klubu Wincentego Witosa utworzyła umiarkowane w swej ideologii PSL „Piast”. Natomiast na posiedzeniu Rady Naczelnej, 13 grudnia 1913 r., zwolennicy Stapińskiego zyskali większość i założyli PSL „Lewicę” o radykalnym i antyklerykalnym obliczu. Współorganizatorem nowego stronictwa był Józef Putek, który w kwietniu

⁶ K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza – realizacja – skutki*, Warszawa 1976, s. 250-253. O poparciu jakie zdobył świadczy fakt, że w wyborach pokonał prof. prawa Fryderyka Zolla, dwukrotnego rektora UJ.

⁷ Turała, t. I, Rozdz. 4, k. 1-4; por. K. Koźbiał, A. Nowakowski, *Dzieje szkoły*, s. 556-561, *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego* (dalej: *Słownik*), Warszawa 1989, s. 379.

⁸ Turała, t. I, Rozdz. 18, k. 2.

⁹ „Przyjaciół Ludu” był wydawany od 1889 r. we Lwowie przez Bolesława Wysłoucha. W 1902 r. przejął go Jan Stapiński i po przeniesieniu redakcji do Krakowa przekształcił w masowe, społeczno-polityczne czasopismo ludowców.

¹⁰ Turała, t. I, Rozdz. 18, k. 2.

¹¹ Ibidem. Turała błędnie podaje, że Putek został relegowany ze szkoły w klasie VI. (por. G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991, s. 305).

¹² A. Nowakowski, *Zarys dziejów „Sokoła” w Andrychowie i Choczni*, Wadowice 2007, s. 69.

1914 r. został członkiem Wydziału Rady Naczelnej¹³.

PSL „Lewica”, ze swoim radykalnym programem i lewicowym obliczem ideologicznym, zyskała poparcie działaczy chłopskich z Choczni – w Domu Ludowym odbył się wiec poparcia dla nowego stronnictwa z udziałem Putka i Styły¹⁴. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kontrast między radykalizmem politycznym a konserwatyzmem obyczajowym ówczesnej wsi.

Po wybuchu I wojny światowej Józef Putek, jako delegat na powiat wadowicki, wszedł w skład Naczelnego Komitetu Narodowego i został mianowany na komisarza politycznego Departamentu Wojskowego NKN¹⁵. Podczas wojny pełnił także funkcję sekretarza komitetu powiatowego PSL „Lewicy” w Wadowicach. Od 2 kwietnia 1918 r. był sekretarzem Nieustającej Komisji Zjazdowej Inteligencji Ludowej¹⁶.

Tuż po odzyskaniu niepodległości, w grudniu 1918 r., został wybrany na sekretarza Zjednoczenia Stronnictw Ludowych, ale wkrótce, wraz z Janem Stapińskim, opuścił tę organizację i skoncentrował się na aktywnej działalności politycznej w PSL „Lewicy”.

2. Działalność polityczna i społeczna w dwudziestoleciu międzywojennym

2.1. Poseł na Sejm Ustawodawczy

W 1919 r. Józef Putek uzyskał mandat do Sejmu Ustawodawczego startując z listy PSL „Lewica” w okręgu Wadowice. Swoją sukces wyborczy w dużej mierze zawdzięczał Antoniemu Style, który jako zasłużony i długoletni działacz ludowy był numerem jeden na liście. Jednak, przez wzgląd na ambicje polityczne i związki rodzinne z Putkiem, który był mężem jego córki Elżbiety, nestor chocheńskich ludowców, zrezygnował z kandydowania na rzecz zięcia¹⁷.

Pierwszy parlament niepodległej Rzeczypospolitej był odbiciem głębokich podziałów politycznych, różnych wizji odrodzonego państwa a także skutków ponad wiekowej niewoli narodowej. Powstało w sumie 10 klubów skupiających posłów różnych opcji – od prawicowego Związku Ludowo-Narodowego po Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów, reprezentujący sejmową lewicę¹⁸. Także ruch ludowy był podzielony – od centrowego i umiarkowanego „Piasta” po lewicowe PSL „Wyzwolenie” i radykalną „Lewicę”.

Najsilniejszą i najbardziej wpływową partią chłopską był „Piast” z Wincentym Witosem na czele. Stronnictwo, którego politycznym zapleczem była dawna Galicja, domagało się reformy rolnej na drodze ustawodawczej, podkreślało także istotne miejsce i rolę Kościoła w polskim społeczeństwie. Lewicowym w swym programie politycznym „Wyzwoleniem”, założonym w 1915 r. na ziemiach zaboru rosyjskiego, kierowali Błażej Stolarski i Stanisław Thugutt. Stronnictwo, obok przymusowej parcelacji ziemi czy upaństwowienia bogactw naturalnych kraju, domagało się poszanowania praw mniejszości narodowych oraz rozdziału Kościoła od państwa i reformy oświaty w duchu świeckim. „Wyzwolenie” nie było monolitem. Jego działacze częstokroć podzielali programy innych partii chłopskich a wśród polityków stronnictwa nie brakowało zwolenników Piłsudskiego. PSL „Lewica”, które stworzyło w Sejmie kilkunastoosobowy klub, któremu polityczny ton nadawali Stapiński i Putek, było programowo zbliżone do „Wyzwolenia” ale miało bardziej radykalną ideologię, zwłaszcza w kwestii relacji państwo-Kościół. Stronnictwo

¹³ A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2001, ss. 527-528; por. *Słownik*, s. 371-372.

¹⁴ K. Koźbiał, A. Nowakowski, *Dzieje szkoły*, s. 23. Z „Lewicą” sympatyzował także poeta z Gorzenia koło Wadowic, Emil Zegadłowicz.

¹⁵ A. Nowakowski, *Zarys dziejów „Sokola”*, s. 69.

¹⁶ *Słownik*, s. 335.

¹⁷ Turala, t. I, rozdz. 4, k. 6.

¹⁸ A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Zarys dziejów politycznych Polski 1918-1926*, Warszawa 1977, s. 66-67.

opierało się głównie na chłopstwie małopolskim, konkurując tu o wpływy z „Piastem”¹⁹.

Józef Putek, wiceprezes klubu parlamentarnego „Lewicy”, był najmłodszym posłem w pierwszym parlamencie niepodległej Rzeczypospolitej. Mimo swojego wieku i braku doświadczenia parlamentarnego pełnił funkcję sekretarza Sejmu oraz zasiadał jako członek w trzech komisjach sejmowych: administracyjnej, prawniczej i miejskiej²⁰.

Szybko dał się poznać jako doskonały mówca. Reprezentując lewicę chłopską w swoich wystąpieniach sejmowych krytycznie odnosił się do umiarkowanych rozwiązań reformy rolnej, która była jedną z najbardziej drażliwych kwestii pierwszych lat niepodległości. Jednocześnie zakres zagadnień poruszanych przez niego, tak z mównicy sejmowej jak i w interpelacjach poselskich, był bardzo szeroki. W Sejmie Ustawodawczym (1919-1922), w którym zgłosił aż 228 interpelacji, będąc jednym z najbardziej aktywnych parlamentarzystów, wielokrotnie interweniował w sprawach związanych m.in. z odbywaniem służby wojskowej i jej odraczania, kwestiami inwalidów wojennych, zasiłków dla nich oraz rodzin poległych żołnierzy a także nadużyć, których dopuszczały się władze wojskowe przy poborze kontyngentów. Jako członek komisji administracyjnej i miejskiej wielokrotnie interweniował w sprawach demontażu austriackich zwyczajów w urzędach państwowych w Małopolsce. W kolejnych latach pracy parlamentarnej poruszał kwestie związane m.in. z działalnością poczt, kolei oraz nadużyciami, których dopuszczali się urzędnicy państwowi. Ważne miejsce w jego licznych interpelacjach zajmowały problemy ludności wiejskiej i jej trudnych relacji zarówno z aparatem państwowym jak i właścicielami ziemskimi. Jako lewicowy działacz ludowy wspólnie z posłami PSL „Lewicy”, a potem „Wyzwolenia” interweniował w kwestiach traktowania ludności Galicji Wschodniej przez polskie władze administracyjne²¹. Jako poseł wybrany z ziemi wadowickiej nie zaniedbywał problemów lokalnych, które często poruszał w swoich interpelacjach.

W pierwszym roku prac Sejmu Ustawodawczego Putek interweniował przede wszystkim w sprawach związanych z niedawno zakończoną wojną. Do ministra spraw wojskowych zwracał się w związku z zaniedbaniami w funkcjonowaniu wadowickiej Komisji Zasiłkowej i odmawianiu wypłaty zasiłków przez Urząd Pocztowy. Trudna sytuacja zaopatrzeniowa, zwłaszcza w latach 1919-1920 stała się przyczyną kilkunastu interpelacji. 28 marca 1919 r. Putek pisał od ministra aprowizacji – *Ludność w powiecie wadowickim znajduje się w przykrem położeniu z powodu braku środków żywności. Mimo to na gminy wiejskie ponakładano znaczne kontyngenty zboża, których starostwo żąda obecnie pod groźką kar*²². Innym problemem były niedobory drewna. Poseł skarżył się, że, powołana jeszcze w lutym 1919 r., Powiatowa Komisja Rozdziału Drzewa [- -] ani jednego metra drzewa opałowego i budulcowego ludności wiejskiej nie przydzieliła²³. Niejednokrotnie problemy zaopatrzeniowe związane były

¹⁹ Ibidem, s. 74.

²⁰ T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 54, 272, 277, 289.

²¹ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), 5472/19, s. 4, 31 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 kwietnia 1919 r., *Interpelacja p. J. Putka do rządu w sprawie wstrzymania wypłaty zasiłków dla rodzin poległych, zaginionych oraz inwalidów w gminie Witkowice (pow. Biała)*; AAN, PRM, 6976/19 s. 6, 17 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego z dnia 21 marca 1919 r., *Interpelacja p. Józefa Putka do P. Ministra Wojny oraz do P. Ministra Aproprowizacji w sprawie bezprawnych rekwizycji i gwałtów popełnionych przez wojsko w gminie Kossowa (pow. Wadowice – Galicja)*; AAN, PRM, 16132/13, s. 4, 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 października 1919 r., *Interpelacja p. J. Putka do p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie zbyt powolnego wystawiania książeczek inwalidzkich i w sprawie niewypłacania zasiłku inwalidom przez urzędy podatkowe w powiecie wadowickim*; AAN, PRM, 3069/19, s. 4-6 i 12, 3 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 20 lutego 1919 r., *Interpelacja p. J. Putka i tow. do Prezydenta Ministrów w sprawie niewykonania przez Polską Komisję Likwidacyjną w Krakowie uchwały Rady Ministrów, zarządzającej objęcie w sekwestr majątków Habsburgów w granicach państwa polskiego położonych*; AAN, PRM, 17630/21, s. 4, 222 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 marca 1921 r., *Interpelacja p. Putka i tow. do pp. Ministrów Rolnictwa i Aproprowizacji w sprawie traktowania przez władze administracyjne małorolników w Jezierzanach (pow. buczacki)*; AAN, PRM, 26875/21, s. 4-5, 223 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 kwietnia 1921 r., *Interpelacja p. Putka i tow. do pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie niewykonania ustaw o ochronie drobnych dzierżawców rolnych w Ziemi Czerwieńskiej i in.*

²² AAN, PRM, 3825/19, s. 4, 20 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 28 marca 1919 r. *Interpelacja posła Józefa Putka do Pana Ministra Aproprowizacji w sprawie zwolnienia gmin wiejskich w powiecie wadowickim od dostawy kontyngentu zboża oraz w sprawie dostarczenia środków żywności i zboża na zasiew dla niezamożnej ludności wiejskiej w tymże powiecie.*

²³ AAN, PRM, 11238, s. 3, 110 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 stycznia 1920 r. *Interpelacja p. Putka i tow. do pp. Ministrów Robót Publicznych i Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie urzędowania powiatowej komisji rozdziału drzewa*

z niezyczliwością właścicieli wielkich majątków, którzy uchylali się od zobowiązań na rzecz państwa. Jaskrawym tego przykładem był Jan Krobicki, który w 1912 r. odziedziczył majątek obejmujący grunty w Gorzeniu Dolnym, Wadowicach (wójtostwo „Mikołaj”) i w Jaroszwicach²⁴. W listopadzie 1919 r. skierował Putek do resortów rolnictwa i aprowizacji wniosek o objęcie państwowym zarządem dóbr Krobickiego, który [- -] *nie poczuwa się wcale do obowiązku poszanowania ustaw i obywatelskiego zachowania się wobec ludności niezamożnej*²⁵. Właściciel majątku uniemożliwiał wyręb drzewa i uchylał się od uiszczenia kontyngentu zbożowego. *Ponieważ postępowanie Krobickiego, uchodzące mu bezkarnie wpływa demoralizująco i na innych obszarników w powiecie wadowickim, przeto obowiązkiem rządu jest energiczne przeciwdziałanie destrukcyjnej i antypaństwowej robocie Krobickiego i użycie wszelkich chociażby najostrzejszych środków na zduszenie oporu stawianego przez jednego butnego pana zarządzeniom władz państwowych*²⁶. „Zduszeniu oporu” służyć miało objęcie majątku zarządem państwowym.

W swej działalności poselskiej ludowiec z Choczni nie pomijał problemów wadowickiej oświaty. Dwukrotnie interpelował w sprawie bursy im. Stefana Batorego, której budynek w 1914 r. zamieniono na szpital wojskowy a 22 listopada 1915 r. zajęło go na swoje potrzeby wojsko. 4 lipca 1919 r. zwrócił się w tej sprawie do ministra spraw wojskowych, gen. Józefa Leśniewskiego [- -] *czy nie byłby skłonny zarządzić opróżnienie budynku bursy z wojska, tak, aby z początkiem roku szkolnego budynek bursy użyty był do celów właściwych, tj. pomieszczenia młodzieży szkolnej*²⁷. W październiku poseł ponownie interpelował w tej sprawie, podkreślając, że [- -] *do dnia dzisiejszego bursa opróżniona nie została, ale zakwaterowała się tam orkiestra wojskowa [- -]*²⁸. Putek powołał się też na rezolucję sejmową z 9 sierpnia 1919 r. wzywającą ministra spraw wojskowych do opróżnienia obiektów burs do 1 września, tj. do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Interpelacje ludowca nie przyniosły jednak skutku i dopiero w roku szkolnym 1921/1922 bursa została zwrócona²⁹.

Putek włączył się też w długotrwały konflikt o remont szkoły wydziałowej żeńskiej w Wadowicach. Do stycznia 1921 r. budynek zajmowało wojsko, co powodowało ogromne trudności w funkcjonowaniu szkoły i poważną dewastację budynku. Na początku 1921 r. pojawił się więc problem kto ma odnowić obiekt szkolny – władze wojskowe czy miejskie. Poseł pisał do ministra wyznań i oświecenia publicznego, że [- -] *mimo licznych starań i urgensów ze strony Magistratu miasta Wadowic dotychczas żadnych robót restauracyjnych w rzeczonym budynku nie podjęto, wskutek czego ucząca się młodzież ponosi nieobliczalne straty tak pod względem kształcenia się, jak i higieny, gdyż z braku pomieszczenia, odbywa się nauka z przerwami, w salach ciasnych i nieodwietrzonych*³⁰. Ponaglenia kierowano m.in. do Kuratorium i przebywającego z wizytą w Wadowicach premiera Wincentego Witosa. Choć szkody wyrządzone w budynku [- -] *miały być przez Zarząd Budownictwa wojskowego w Krakowie, względnie przez wojskowy zarząd budowlany w Wadowicach naprawione [- -]*³¹, ostatecznie koszty remontu poniosło miasto. Remont, który pochłonął

w Wadowicach.

²⁴ M. Porębski, op. cit., s. 52.

²⁵ AAN, PRM, 2501/20, s. 4, 100 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 listopada 1919 r. Interpelacja p. Putka i tow. do p. p. Ministrów Rolnictwa i Aproprowizacji w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad majątkiem ruchomym Jana Krobickiego właściciela dóbr w Wadowicach, Gorzeniu i Jaroszwicach (pow. Wadowicki) i powierzenia pełnienia obowiązku zarządcy zarządowi państwowemu dóbr arcyksiążęcych w Żywcu.*

²⁶ Ibidem, s. 5.

²⁷ AAN, PRM, 15559/19, s. 4, 63 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 lipca 1919 r. Interpelacja p. J. Putka i tow. do p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie opróżnienia zajętej przez wojsko bursy gimnazjalnej w Wadowicach.*

²⁸ AAN, PRM, 15559/19, s. 10, 86 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 października 1919 r. Interpelacja p. J. Putka i tow. do p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie opróżnienia zajętej przez wojsko bursy w Wadowicach.*

²⁹ G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych*, s. 247.

³⁰ AAN, PRM, 28092/21, s. 4-5, 227 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 maja 1921 r. Interpelacja posła Putka i tow. do p. Ministra Spraw Wojskowych w sprawie odrestaurowania zniszczonego przez wojsko budynku szkoły wydziałowej żeńskiej w Wadowicach.*

³¹ Ibidem, s. 4.

blisko milion marek polskich, zakończył się w październiku 1922 r.³²

W kwietniu 1921 r. poseł Józef Putek interpelował do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Macieja Rataja, w sprawie przeniesienia do Wadowic Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego z Kęt. Od 1920 r. Magistrat wadowicki starał się bowiem bezskutecznie o zorganizowanie w mieście żeńskiego seminarium. We wrześniu 1920 r. Rada Szkolna Krajowa poinformowała Magistrat w Wadowicach o zaniechaniu dalszych starań w tej sprawie, zezwalając jednocześnie na przekształcenie seminarium nauczycielskiego męskiego w Kętach na szkołę żeńską. *Obecnie Gmina miasta Kęt rezygnuje z utrzymywania seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Kętach, a Gmina miasta Wadowic już od szeregu lat czyni w tym kierunku usilne zabiegi [- -], władze miejskie zobowiązały się też do jego finansowania*³³. W 1921 r. uruchomiono, za zgodą władz szkolnych prywatne żeńskie seminarium nauczycielskie a od 1924 r. zaczęto starać się w Kuratorium o nadanie mu praw szkoły publicznej. Borykając się z licznymi problemami, przede wszystkim lokalowymi, seminarium funkcjonowało do 1936 r.³⁴

2.2. „Kler pod pręgierzem Sejmu!”

Pod takim tytułem ukazała się w 1920 r. publikacja Józefa Putka, w której prezentował swój krytyczny stosunek do Kościoła, konieczność ścisłego jego rozdziału od państwa oraz poddania kontroli przede wszystkim w zakresie działalności finansowej. Ale to nie ostre pióro posła chłopskiej lewicy budziło w parlamencie największe emocje lecz jego mowy z trybuny sejmowej.

Jednym z największych wyzwań jakie stanęły przed Sejmem Ustawodawczym były prace nad kształtem ustawy zasadniczej. W pracach nad konstytucją Putkowi przypadła ważna rola jako jednego z jej referentów³⁵. W debatach nad kształtem ustawy zasadniczej kwestie relacji państwo – Kościół budziły liczne kontrowersje. Ścisłego rozdziału Kościoła od państwa domagali się przede wszystkim posłowie „Wyzwolenia”, Lewicy”, PPS oraz liberałowie. Trybunem lewicy w tej batalii był oczywiście Józef Putek, któremu wtórował Kazimierz Czapiński z PPS³⁶.

Głośnym echem odbiło się przemówienie posła z Choczni w Sejmie w dniu 4 listopada 1920 r., kiedy skutecznie podsycił gorącą dyskusję nad piątym rozdziałem ustawy zasadniczej, dotyczącym praw i obowiązków obywatelskich, w tym kwestii wyznaniowych. Poseł grzmiał z trybuny sejmowej – *Obrady Sejmu zamieniły się w ostatnich dniach, jak gdyby na obrady „świętego koncylium”. Na posiedzeniu sejmowym rozstrzyga się nawet subtelne kwestie teologiczne*³⁷. Przy okrzykach oburzenia na prawicy i oklaskach na lewicy, Putek dowodził konieczności oddzielenia Kościoła od państwa, używając argumentów, które były stałym elementem jego agresywnych antykościelnych wystąpień. *Wpływy polityczne kleru zapisały się w historii krwawymi zgłoskami; trybunały świętej inkwizycji smażyły w kotłach czarownice, torturowały i paliły na stosach ludzi nauki. Wyrokowały trybunały duchownych okrutników, a „ramię świeckie” wykonywało te wyroki*³⁸. Hałas jaki nastąpił w sali sejmowej zmusił marszałka Macieja Rataja do przerwania debaty.

Józef Putek interweniował u kolejnych ministrów wyznań i oświecenia publicznego oraz w resorcie spraw wewnętrznych w sprawach związanych ze stosunkami własnościowymi gruntów kościelnych, administracją parafialną

³² G. Studnicki, *Zarys dziejów*, s. 96.

³³ AAN, PRM, 12935/21, s. 6-7, 223 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 kwietnia 1921 r. Interpelacja p. Putka i tow. do p. Ministra Oświaty w sprawie przeniesienia seminarium nauczycielskiego żeńskiego z Kęt do Wadowic.*

³⁴ G. Studnicki, *Zarys dziejów*, s. 179-180.

³⁵ *Słownik*, s. 335.

³⁶ R. Bender, *Kościół katolicki w Polsce odrodzonej wobec problemów narodowych i społecznych (1918-1939)*, w: *Życie polityczne w Polsce 1918-1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 325.

Nota bene Czapiński wszedł do parlamentu z listy PPS z okręgu wyborczego Wadowice.

³⁷ Sprawozdanie stenograficzne z 181 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 listopada 1920 r., łam 10-11.

³⁸ *Ibidem*, łam 11.

– przede wszystkim prowadzenia metryk, i w indywidualnych sprawach księży. Interpelacje odnoszące się do proboszczów dotyczyły m.in. lichwy, fabrykowania metryk śmierci i nie rozliczania się z dochodów kościelnych. Choć wielokrotnie Putek przejawiał te sprawy tylko po to by w możliwie najbardziej niekorzystnym świetle przedstawić kler katolicki, to w wielu przypadkach jego poselskie interpelacje obnażały faktyczne problemy Kościoła i Jego relacji z państwem³⁹.

Otwartą walkę z wpływami Kościoła poseł prowadził także poprzez interwencje w sprawie gwałcenia wolności sumienia, wspierając m.in. Świadców Jehowy. W interpelacji z 15 maja 1921 r. dowodził, że *[- -] zasady tak zw. „badaczy Pisma Świętego” w niczem nie godzą w porządek publiczny i ustroj Państwa, [- -] jedynie w Rzeczypospolitej Polskiej policja aresztowaniami usiłuje w interesie kleru rzymskiego zdusić poglądy religijne tych ludzi [- -]*⁴⁰. W grudniu interweniował z kolei w sprawie uniemożliwienia rozpowszechniania czasopisma Świadców Jehowy „Strażnica” przez dyrekcję poczt i telegrafów w okręgu krakowskim⁴¹.

Aktywny poseł pracował także do 1920 r. jako współredaktor „Przyjaciela Ludu”, na łamach którego, wspólnie z Janem Stapińskim propagował idee lewicowego ruchu chłopskiego. Jednakże drogi obu ludowców zaczęły się rozchodzić.

W 1922 r. ludowiec z Choczni wraz z kilkoma działaczami „Lewicy”, m.in. Józefem Sanojcą, wystąpili z klubu parlamentarnego tworząc samodzielną grupę – „Lewica Ludowa”, która rozpoczęła w Sejmie współpracę z „Wyzwoleniem”⁴².

W trakcie sprawowania mandatu poselskiego, Józef Putek zakończył studia prawnicze i 13 stycznia 1920 r. uzyskał stopień doktora obojga praw na Uniwersytecie Jagiellońskim⁴³. 3 kwietnia młody prawnik rozpoczął aplikanturę jako kandydat adwokacki w kancelarii dr. Władysława Wodzińskiego w Wadowicach, mieszczącej się w kamienicy „Pod Lwem” (Rynek 9). Dr Wodziński od 1919 r. był burmistrzem i wielce zasłużył się dla miasta w trakcie jego powojennej odbudowy. Jako społecznik zaangażował się m.in. w działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którego był wiceprezesem oraz przewodniczył Radzie Szkolnej Miejscowej w Wadowicach⁴⁴. Praktyka adwokacka w Jego kancelarii była więc dla Putka dodatkową nobilitacją. Aplikanturę u dr. Wodzińskiego zakończył 31 lipca 1923 r. i od 1 sierpnia przeszedł do kancelarii dr. Zdzisława Banachowskiego, która mieściła się tuż obok sądu, przy ul. Słowackiego 6. W tej kancelarii Putek praktykował przez trzy lata, do kwietnia 1926 r.⁴⁵

2.3. Działalność parlamentarna w Sejmach I i II kadencji

Przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi 1922 r. grupa dr. Putka – „Lewica Ludowa”, zawarła sojusz z PSL „Wyzwolenie” i w wyborach chocheński ludowiec zdobył mandat z list „Wyzwolenia” w okręgu wadowickim.

³⁹ AAN, PRM, 15657/21, s. 16-18, 144 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 maja 1919 r., Interpelacja p. Putka i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie pozostawienia urzędu i beneficjum kościelnego w parafii Wieprz (pow. wadowicki) w posiadaniu ks. Krzysicy sądownie karanego za lichwę, oraz w sprawie niewyrachowania się proboszczów w Wadowicach z dochodów kościelnych* (w tej samej sprawie, w związku z brakiem reakcji władz, Putek interpelował ponownie w lutym 1921 r. – por. AAN, PRM, 22448/21, s. 4-6); AAN, PRM, 21931/20, ss. 4-5, 162 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 13 lipca 1920 r., Interpelacja pp. Putka, Babicza i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie fabrykowania metryk śmierci przez ks. Kronenberga, proboszcza w Łączkach Kucharskich (pow. Ropczyce)*; AAN, PRM, 22807/20, s. 4-5, 167 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 września 1920 r., Interpelacja p. Putka i tow. do pp. Ministrów Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie ździerstw, uprawianych przez księży w parafii Bolesław pow. Dąbrowa w Małopolsce oraz w sprawie nieporządków w administracji funduszków kościelnych w teże parafii i in.*

⁴⁰ AAN, PRM, 25580/21, s. 6, 227 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 maja 1921 r. Interpelacja posła Putka i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie gwałcenia wolności sumienia przez organa policji państwowej w Krakowie.*

⁴¹ AAN, PRM, 1113/22, s. 4-5. 272 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 13 grudnia 1921 r. Interpelacja p. Putka i tow. do pp. Ministrów Poczt i Telegrafów i Spraw Wewnętrznych w sprawie odebrania debitu pocztowego czasopismu „Strażnica”.*

⁴² *Słownik*, s. 335, 355.

⁴³ Archiwum Okręgowej Izby Adwokackiej w Krakowie (dalej: AOIA Kr.), Akta Osobowe dr. Józefa Putka.

⁴⁴ G. Studnicki, *Kto był kim*, s. 270; A. Nowakowski, „Sokół” w Wadowicach w latach 1918-1949. *Zarys dziejów*, Wadowice 2009, s. 28; *Kronika klasztoru Karmelitów Bosych w Wadowicach 1892-1921*, oprac. C. Gil OCD, Kraków 2009, s. 375-376, 413.

⁴⁵ AOIA Kr., Akta Osobowe dr. Józefa Putka; Akta Osobowe dr. Zdzisława Banachowskiego; por. G. Studnicki, *Kto był kim*, s. 9.

W Sejmie I kadencji Putek został wiceprezesem Klubu Parlamentarnego „Wyzwolenia” a w listopadzie 1923 r., po politycznych perturbacjach w ruchu ludowym, klubu Związku Polskich Stronnictw Ludowych (ZPSL)⁴⁶. Także poza parlamentem pełnił kierownicze funkcje w strukturach stronnictwa – w marcu 1925 r. został członkiem Zarządu Głównego ZPSL a w maju następnego roku wiceprezesem Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie”, które wróciło do swej poprzedniej nazwy.

Choczeński ludowiec pracował w trzech sejmowych komisjach – administracyjnej, prawniczej oraz regulaminowej i nietykalności poselskiej⁴⁷. Aktywnie włączył się w debaty dotyczące ustaw o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych (1923), zaopatrzeniu inwalidów wojennych (1923) oraz gminie wiejskiej (1924, 1927). W 1924 r. ukazała się jego publikacja: „*Ochrona drobnych dzierżawców rolnych*”, w związku z dyskutowaną ustawą w tej sprawie. W interpelacjach poselskich, których złożył w I kadencji 49, poruszał głównie sprawy nadużyć urzędników powiatowych i gminnych, uchybień władz samorządowych oraz stosunków w parafiach Małopolski, wnioskując o nadanie gminom miejskim i wiejskim prawa patronatu kościelnego. Był ponadto referentem ustawy o wcieleniu obszarów dworskich do gmin w Małopolsce⁴⁸.

Także w Sejmie I kadencji poseł Putek część swej parlamentarnej aktywności poświęcił sprawom ziem wadowickiej, działając m.in. na rzecz rozwoju szkolnictwa powszechnego. Domagał się utworzenia szkoły ludowej na Zaskawiu, liczącym [- -] *ponad 600 mieszkańców, a co najmniej 150 dzieci w wieku szkolnym [które] posiada wszelkie warunki przemawiające za zorganizowaniem tamże szkoły ludowej*⁴⁹. Argumenty władz gminnych i szkolnych, że brak jest budynku dla nowej placówki oświatowej poseł odrzucił, proponując wykorzystanie na ten cel obiektu należącego do gminy. *Nawet trudności mieszkaniowe nie mogą stanąć organizacji szkoły na przeszkodzie, albowiem gmina posiada na „Zaskawiu”, wspianiały dom gminny, zwany „Wenecja”, w którym obecnie mieści się wyszynk, a który bez trudności mógłby zostać przeznaczony na pomieszczenie szkoły i nauczycieli*⁵⁰. Osobna szkoła na Zaskawiu rozpoczęła działalność w roku szkolnym 1935/1936 i posiadała trzy klasy, tzw. paralelki (klasy filialne) szkoły męskiej w Rynku. Do wybuchu wojny placówka nie miała swojej własnej siedziby a lekcje odbywały się w wynajmowanych izbach mieszkalnych⁵¹.

W marcu 1925 r. w parlamencie toczyła się debata na temat konkordatu. Józef Putek, znany ze swojego krytycznego stanowiska wobec Kościoła i jego wpływów w państwie, wygłosił 26 marca mowę, którą opublikował w broszurze „*Konkordat czy rozdział Kościoła od Państwa?*” Mimo wysiłków czynionych przez lewicę – posła Putka, wspierał Kazimierz Czapiński z PPS i komunista Józef Skrzypa, 27 marca Sejm większością głosów ratyfikował konkordat⁵².

10 maja 1926 r., po kilku nieudanych próbach powołania nowego gabinetu, rząd sformował Wincenty Witos. Powstanie nowego gabinetu wywołało polityczny kryzys. Ostro skrytykował Witos, coraz częściej wypowiadający się w sprawach państwowych, marszałek Piłsudski, PSL „Wyzwolenie” i PPS nazwało gabinet „krwawym, sprzedajnym

⁴⁶ Po zawarciu umowy koalicyjnej między prawicą a PSL „Piast” i powołaniu rządu Wincentego Witos z „Piasta” wystąpiła część posłów z Janem Dąbskim na czele, którzy utworzyli klub parlamentarny „Jedność Ludowa”. Secesjoniści połączyli się we wrześniu 1923 r. z klubem PSL „Wyzwolenie” tworząc w parlamencie Związek Polskich Stronnictw Ludowych (ZPSL) (por. A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych*, s. 331).

⁴⁷ T. Rzepecki, W. Rzepecki, *Sejm i Senat 1922-1927. Podręcznik dla wyborców, zawierający wyniki wyborów w powiatach, okręgach, województwach, podobizny senatorów i posłów sejmowych oraz mapy poglądowe*, Poznań 1923, s. 463, 466.

⁴⁸ Ibidem, s. 283.

⁴⁹ AAN, PRM, 1814/23, s. 5, 7 *posiedzenie Sejmu I kadencji z dnia 19 stycznia 1923 r. Interpelacja p. Putka i tow. do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie organizacji szkolnictwa powszechnego w gminie miasta Wadowic*.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ G. Studnicki, *Zarys dziejów*, s. 122-123.

Przekazanie „Wenecji” na potrzeby szkoły w ogóle nie wchodziło w grę – leżąca za mostem na Skawie restauracja była bowiem jednym z najpopularniejszych lokali w mieście. Ponadto rozległy kompleks należący do gminy, a dzierżawiony wówczas przez Fryderyka Gelbera, stanowił swego rodzaju centrum rozrywki z kortem tenisowym, kregielnią a w zimie lodowiskiem (por. H. Gil OCD, *Życie gospodarcze w Wadowicach 1918-1939*, „Przegląd historyczno-kulturalny Wadoviana”, 2004, nr 8, s. 19-20; Z. Jurczak, *Wadowiczanie*, Wadowice 2012, s.143-144). Obecna restauracja „Wenecja” powstała w 1971 r.

⁵² A. Ajnenkiel, *Od rządów ludowych*, s. 367-368.

i rządem hańby narodowej”⁵³.

Rząd upadł w wyniku zamachu wojskowego marszałka Piłsudskiego, którego poparły partie opozycyjne, wśród nich stronnictwo Putka. Jednak poparcie dla sanacyjnego rządu, zwłaszcza po październiku 1926 r., kiedy na jego czele stanął sam Piłsudski, z miesiąca na miesiąc zamieniało się w jawną opozycję. „Wyzwolenie” sprzeciwiało się niedemokratycznym metodom sprawowania władzy przez piłsudczyków i otwartej walce z polskim parlamentem, który marszałek nazywał „sejmem ladacznic”⁵⁴. Radykalizacja polityki „Wyzwolenia” wobec obozu rządzącego w niedługim czasie miała zaważyć na politycznej karierze choczeńskiego posła.

W marcu 1928 r. odbyły się wybory do Sejmu II kadencji. Dr Putek zdobył w nich mandat z listy państwowej PSL „Wyzwolenie”. W nowym parlamencie poseł został wiceprezesem klubu „Wyzwolenia” oraz członkiem trzech sejmowych komisji: administracyjnej, prawniczej oraz regulaminowej i nietykalności poselskiej⁵⁵. W warunkach permanentnego ograniczenia roli władzy ustawodawczej przez piłsudczyków aktywność poselska była znacznie utrudniona. Józef Putek złożył zaledwie 6 interpelacji, przede wszystkim w zakresie relacji Kościół – administracja państwowa⁵⁶. W maju 1928 r. interpelował do Ministerstwa Skarbu, że *[- -] na terenie województw małopolskich ma się do czynienia ze zwyczajami administracyjnymi, nie spotykanymi w reszcie województw. [- -] po Austrii odziedziczyła Polska już nie dwutorowość, ale trójtorowość w administracji. Obok władz rządowych i samorządowych, dotąd z sobą niezwiązanych, istnieje tu jeszcze trzecia władza [- -], władza funkcjonariuszów kościelnych*⁵⁷. Powołując się na przykłady przekazywania przez organy państwowe części swych kompetencji urzędom parafialnym – np. potwierdzenie poboru renty przez wdowę po inwalidzie wojennym mogło być podpisane przez miejscowego proboszcza, podkreślał Putek z charakterystyczną dla siebie złośliwością, że *[- -] w tych warunkach nie może być mowy o jakimś autorytecie władzy gminnej, jeśli władza ta pozostaje pod kontrolą „urzędu parafialnego”*⁵⁸.

W czerwcu 1929 r. poseł został ponownie wybrany na wiceprezesa Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie”, a z racji zaangażowania w życie wsi, działał także w Wydziale Samorządowym Zarządu Głównego⁵⁹. Był redaktorem czasopism: „Samorząd Małopolski”, „Samorząd Ludowy” oraz „Wyzwolenie” a przede wszystkim wydawanego w Choczni „Sztandaru Chłopskiego”, którego był redaktorem i wydawcą.

2.4. Wójt Choczni

W 1918 r. Putek został radnym gminy a w 1919 r. wójtem Choczni⁶⁰. Pełnił też funkcję sekretarza Kółka Rolniczego we wsi, członka zarządu Powiatowego Towarzystwa Rolniczego oraz członka Rady Przybocznej starostwa w Wadowicach. W 1922 r. rozpoczął wydawanie w Choczni czasopisma „Chłopski Sztandar”, finansowanego przez Chłopskie Towarzystwo Wydawnicze⁶¹.

Fakt, że Józef Putek był posłem i znaczącym działaczem PSL „Lewicy” a następnie „Wyzwolenia” nie pozostał bez wpływu na życie wsi, w której był wójtem. W pierwszych latach sprawowania urzędu najlepiej obrazują to

⁵³ A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, Warszawa 2010, s. 70.

⁵⁴ Ibidem, s. 75.

⁵⁵ T. Rzepecki, K. Rzepecki, *Sejm i Senat 1928-1933. Podręcznik zawierający wyniki wyborów w województwach, okręgach i powiatach, podobizny posłów sejmowych i senatorów, statystyki i mapy poglądowe*, Poznań 1928, ss. 203, 205, 207-208.

⁵⁶ Ibidem, s. 140.

⁵⁷ AAN, Ministerstwo Skarbu, 250, s. 1, *13 posiedzenie Sejmu 2 kadencji z dnia 31 maja 1928 r. Interpelacja p. Putka i tow. do pp. Ministrów Skarbu, Spraw Wewnętrznych oraz Pracy i Opieki Społecznej w sprawie uniezależnienia administracji państwowej od tzw. urzędów parafialnych w Małopolsce*.

⁵⁸ Ibidem, s. 3.

⁵⁹ *Słownik*, s. 335.

⁶⁰ W 1934 r. Choczni straciła status odrębnej gminy i w wyniku ustawy scaleniowej z 1933 r. została włączona do gminy zbiorowej Wadowice jako gromada.

⁶¹ T. Rzepecki, *op. cit.*, s. 193; por. *Słownik*, s. 335.

relacje z teściem – Antonim Styłą. Nestor chocheńskich ludowców nie mógł pogodzić się z agresywną postawą zięcia w stosunku do Kościoła oraz bezpardonową walką z przeciwnikami politycznymi – w tym z prezesem „Piasta” Wincentym Witosem. Narzędziem tej walki był także „Chłopski Sztandar”. *Ten nowy [- -] kierunek polityki chłopskiej, zapoczątkowany przez posła Dra Józefa Putka, – nie podobał się umiarkowanemu dotychczas Antoniemu Style i z tego powodu – pomiędzy nim, a posłem J. Putkiem na tym tle nieporozumienia, – a nawet na dobre rozgorzała walka, – hamowana jednak względami rodzinnymi⁶². Znaczenie Styły w Choczni zaczęło systematycznie maleć na rzecz Putka, który gromadził wokół siebie liczne grono zwolenników. Ale jego radykalizm wkrótce podzielił wieś.*

Pełniąc funkcję chocheńskiego wójta dr Putek przyczynił się do realizacji kilku inwestycji, które miały podnieść standard życia mieszkańców wsi. W 1926 r. założono jego staraniem urząd pocztowy a w 1927 r. wybudowano mleczarnię i założono Spółdzielnię Mleczarską, w której zarządzie zasiadał. Poseł był prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej, członkiem Rady Nadzorczej Kasy Stefczyka i prezesem wydziału spółki łowieckiej. Ponadto zasiadał w Radzie Szkolnej Powiatowej. Na grunt lokalny poseł przeniósł także politykę inicjując powołanie w styczniu 1926 r. w Wadowicach Chłopskiego Stowarzyszenia Politycznego „Wyzwolenie”.

Zaangażowanie adwokata w działalność tak wielu instytucji nie przekładała się bezpośrednio na intensyfikację rozwoju społeczności wiejskiej. W okresie wójtostwa Putka poważny kryzys przeżywały organizacje młodzieżowe. Zamarła działalność „Sokoła” a w aktach powizytacyjnych z lat 20. księży dziekani wadowiccy podkreślali ogólny marazm społeczny i brak wyrobienia politycznego cechujący niemal ogół ludności wsi poza „socjalistami”⁶³. Owi „socjaliści” to oczywiście radykałowie chłopscy skupieni wokół dr. Putka. Funkcjonowały natomiast organizacje katolickie, m.in. Katolickie Koło Mężów i Matek oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, którego rozwój, jak często skarżył się do Kurii ks. proboszcz Józef Dunajewski ustawicznie utrudniał wójt, uniemożliwiając np. korzystanie z sal gminnych⁶⁴.

Spory między dr. Putkiem a chocheńskim proboszczem pogłębiły się, gdy antyklerykalny wójt został w październiku 1926 r. przewodniczącym Komitetu Parafialnego. Konflikty toczyły się o konkurencję kościelną, remonty kościoła, kwestię rozbudowy cmentarza czy wreszcie tak prozaiczne sprawy jak rozbiórka stajni plebańskiej, której demontaż zlecił proboszczowi wójt⁶⁵. Putek nie ograniczał się tylko do ataków na proboszcza Dunajewskiego. W 1927 r. na łamach „Sztandaru Chłopskiego” poseł opublikował artykuł pt. „Rozmowa wójta z arcybiskupem o granicach władzy świeckiej i kościelnej”, który spotkał się z natychmiastową reakcją Kurii. *Nie wchodzimy w ocenę tego artykułu, który sam za siebie mówi, podnieść jednak musimy, że wydawca „Sztandaru”, którym jest [- -] przewodniczący Komitetu Kościelnego w Choczni, dał w tym artykule wyraz swym antyreligijnym zapatrywaniom i stwierdzić w zupełności to [- -], że istnienie Komitetu w tym składzie i przy takich zapatrywaniach jego nie tylko mija się z celem prawnym Komitetu, ale przynosi parafii, a więc ogółowi szkodę [- -]*⁶⁶.

Wieś coraz bardziej dzieliła się między zwolenników wójta i proboszcza, a apogeum konfliktu stanowiła sprawa dzwonów kościelnych, ufundowanych przez chocheńską Polonię z Chicago.

W 1927 r. do wsi przybyły zza oceanu trzy dzwony dla kościoła. W związku z nieporozumieniami wokół cennego daru ks. Dunajewski nie umieścił ich w kościele. Wójt Putek postanowił jednak, chcąc, jak to motywował,

⁶² Turala, t. I, Rozdz. 4, k. 6.

⁶³ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), Akta Wizytacji Dziekańskich. Dekanat Wadowice, 1923, 1924, b.p. ; por. A. Nowakowski, *Zarys dziejów „Sokoła”*, s. 71.

⁶⁴ Dopiero w latach 1927-1929 wzniesiono w Choczni Dom Katolicki.

⁶⁵ AKMKr., APA 30 (Akta Parafii Chocznia), s. 501-502, 648-651, 662-664; AAN, PRM, 2789/22, s. 4-5, 255 *posiedzenie Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 października 1921 r., Interpelacja p. Putka i tow. do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie konkurencji kościelnej w parafii Chocznia w pow. Wadowickim.*

W tej sprawie Wojewoda zwracał się o wyjaśnienia do Kurii Krakowskiej (AKMKr., APA 30, s. 476-479).

⁶⁶ AKMKr., APA 30, s. 505, *Pismo Księżęcej Metropolitalnej Kurii w Krakowie do Wysokiego Województwa w Krakowie z dnia 30 września 1927.*

uchronić je przed szkodliwymi warunkami pogodowymi, że ślusarz dorobi klucz do kościoła i dzwony zostaną umieszczone we wnętrzu świątyni⁶⁷. Czyn ten został uznany przez miejscowego proboszcza za świętokradztwo i natychmiast zgłoszony do Kurii.

Dnia 16 kwietnia 1928 r. kardynał Adam Sapieha nałożył na dr. Putka karę interdyktu osobistego, co wiązało się z zakazem wstępu do kościoła, przyjmowania sakramentów oraz udziału w aktach prawnych kościelnych i odmową chrześcijańskiego pogrzebu. *Z przykrością wielką i troską od dłuższego czasu widzimy działalność wrogą Kościołowi, występującą w art. pism, których redaktorem jest jeden z obywateli Waszej gm. Chocznia, podkopujących przywiązanie ludu naszego do wiary świętej [- -]; w samej też waszej parafii mnożyły się wypadki [- -] lekceważenia Władzy Kościelnej i jej powagi, a nawet znieważenia Domu Bożego przez gorszące i karygodne zachowanie się niektórych parafian [- -]*⁶⁸. 29 kwietnia z ambony choczeńskiego kościoła interdykt został ogłoszony przez ks. dr. Stanisława Domasika, kanonika Kapituły Katedralnej i Referenta Kurii Metropolitalnej w Krakowie, który dodatkowo zostało upoważniony „[- -] do wydania na miejscu odp. Zarządzeń na wypadek jakichkolwiek niepokojów⁶⁹.

W maju 1929 r. wójt Putek wprowadził w Choczni prohibicję, w związku z wynikami zainicjowanego przez siebie plebiscytu przeprowadzonego we wsi. Jednak dalsze wydawanie koncesji na wyszynk doprowadziło wkrótce do jej zliberalizowania⁷⁰.

Już pod koniec sprawowania funkcji poseł zdołał jeszcze raz zbulwersować społeczność gminy, organizując bojkot powitania prezydenta Mościckiego. W dniu 25 lipca 1929 r. Mościcki złożył wizytę w Wadowicach a następnie udał się do Andrychowa i Kęt przejeżdżając przez Chocznę. Kronika szkolna obejmująca lata 1804-1961 zawiera opis serdecznego powitania przejeżdżającego prezydenta (nie zatrzymał się w Choczni), w którym nie wzięły jednak udziału władze gminy z wójtem na czele – Putek miał wówczas powiedzieć, [- -] *że jemu Pan prezydent nie dziwny, widzi się z nim codziennie*⁷¹.

14 września 1929 r. decyzją premiera Felicjana Sławoja – Składkowskiego rozwiązano radę gminną w Choczni, pozbawiając tym samym dr. Putka urzędu.

Władze rozwiązały także Związek Wójtów, w którym się udzielał, ale polityk nadal działał w Związku Przedstawicieli i Pracowników Samorządowych w powiecie wadowickim⁷².

2.5. Od Centrolewu do Brześcia

Pozostające w opozycji do sanacyjnych rządów PSL „Wyzwolenie” pod koniec 1928 r. przystąpiło do stołu rozmów z partiami lewicy i centrum, w tym ze zwalczanym dotąd „Piastem”. We wrześniu 1929 r. doszło do powstania szerokiego porozumienia – Centrolewu, w składzie „Wyzwolenie”, PPS, „Piast”, Stronnictwo Chłopskie, Narodowa Partia Robotnicza oraz chadecji, który postawił sobie za cel obronę demokracji.

29 czerwca 1930 r. w Krakowie odbył się zjazd Centrolewu – Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu, w którym brał udział także Józef Putek. Jego przemówienie na Rynku Kleparskim wzbudziło najwięcej emocji – *Rządy sanacyjne – kult bezprawia i gwałtów, doprowadzony do potęgi [- -]. Zamiast ulg dla ludu oddano lud ten pod okupację głupiej i dokuczliwej biurokracji, a państwo zamieniono na teren okupacyjny, z którego prawem mocniejszego ten, co*

⁶⁷ Turała, t. I, cz. 2, Rozdz. 19, kk. 8-10, „Ufundowanie dzwonów w Parafii Chocznia po pierwszej wojnie światowej przez naszych Rodaków z U.S.A. – i związane z tym nieporozumienia.”

⁶⁸ AKMKr., APA 30, s. 585.

⁶⁹ Ibidem, s. 599.

⁷⁰ Kronika Gromady Chocznia (dalej: KG), s. 10.

W 1935 r. Józef Putek był przewodniczącym delegacji rady gromadzkiej do starostwa w sprawie m.in. pogwałcenia prohibicji i cofnięcia wydanych koncesji wbrew zakazom plebiscytowym (KG, s. 12-14).

⁷¹ J. Putek, Stuletnia choczeńska księga zdarzeń i ludzi 1863-1963 (maszynopis), cz. II, s. 8.

⁷² T. Rzepecki, K. Rzepecki, *Sejm i Senat 1928-1933*, s. 140.

rządzi, wyciąga a łupie⁷³. Piłsudskiego Putek oskarżył o oszustwo polityczne i tolerowanie mordów politycznych.

Po rozwiązaniu parlamentu w sierpniu 1930 r. i zapowiedzi wyborów na listopad, Centrolew przystąpił do politycznej ofensywy, tworząc blok wyborczy pod nazwą Związek Obrony Prawa i Wolności (bez udziału chadeków), z którego listy miał startować choćżeński działacz. Do demokratycznych wyborów jednak nie doszło.

W nocy z 9 na 10 września 1930 r. w warszawskim mieszkaniu Józefa Putka zjawili się funkcjonariusze policji i aresztowali byłego posła. 17 września zajęto kancelarię i dokumentację urzędu gminnego w Choczni oraz przeprowadzono rewizję w kancelarii adwokackiej i w domu Putka⁷⁴. W trakcie rewizji w lokalu rady gminy policja znalazła rezolucję Kongresu krakowskiego a świadkowie zeznali, że mimo rozwiązania rady rok wcześniej wójt nie chciał złożyć urzędu⁷⁵.

Aresztowania wśród polityków opozycji, które miały spacyfikować przeciwników rządu przed wyborami parlamentarnymi, trwały do końca września i objęły 84 posłów i senatorów. W trakcie zatrzymania z więźniami postępowano brutalnie, także dr Putek został [- -] *poszturchany przez żandarma*⁷⁶. Wraz z innymi zatrzymanymi wywieziono go do twierdzy brzeskiej, a 23 listopada przewieziono z powrotem do Warszawy. Sześć dni później ludowca z Choczni zwolniono za kaucją.

Proces, który do historii przeszedł pod nazwą „brzeskiego”, rozpoczął się 26 października 1931 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie i trwał do stycznia następnego roku. Na ławie oskarżonych w pałacu Paca na Miodowej zasiadło 11 byłych posłów, w tym dwóch polityków „Wyzwolenia” – Józef Putek i Kazimierz Bagiński. Na uwagę zasługuje fakt, że w „procesie brzeskim”, w którym obrońcami byli wybitni przedstawiciele polskiej palestry na ławie oskarżonych zasiadało aż 3 adwokatów! Dr. Putka bronili mecenasi: Wacław Szumański, Zygmunt Graliński, a od listopada także Mieczysław Jarosz⁷⁷. Posłów oskarżono o oto, że: [- -] *w okresie czasu od 1928 r. do 9 września 1930 r., po wzajemnym porozumieniu się i działając świadomie, wspólnie przygotowywali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpienie ich przez inne osoby [- -]*⁷⁸. Putkowi w akcie oskarżenia zarzucono m.in. wygłoszenie podburzającego słuchaczy przeciw rządowi przemówienia na Rynku Kleparskim z czerwca 1930 r. Wyrok w największym procesie politycznym dwudziestolecia zapadł 13 stycznia 1932 r. – dr Putek otrzymał jeden z najwyższych wyroków – 3 lata więzienia („domu poprawy”). Wniesiono jednak apelację i wyrok się nie uprawomocnił co jednak nie oznaczało dla choćżeńskiego ludowca końca sprawy.

Uwięzienie opozycji przez władze i klęska Centrolewu w „wyborach brzeskich” 1930 r., nie oznaczała upadku idei zjednoczenia przeciwników sanacji. Wbrew dotychczasowym animozjom Brześć zbliżył do siebie dotychczasowych antagonistów w ruchu ludowym. W marcu 1931 r. działacze „Piasta”, „Wyzwolenia” i Stronnictwa Chłopskiego utworzyli nową, trójczłonową partię – Stronnictwo Ludowe (SL). Prezesem Rady Naczelnej został Wincenty Witos, sekretarzem generalnym Kazimierz Bagiński z „Wyzwolenia” a dotychczasowy wiceprezes Zarządu Głównego „Wyzwolenia” dr Józef Putek, został członkiem Rady Naczelnej i Naczelnego Komitetu Wykonawczego (do 1933 r.). Był wiceprezesem Zarządu Okręgu SL na Małopolskę, a w grudniu 1935 r. został wiceprezesem Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego⁷⁹.

Po procesie przed sądem I instancji Józef Putek zajął się studiami prawniczymi, czego efektem była praca

⁷³ *Sprawa brzeska. Dokumenty i materiały*, oprac. M. Leczyk, Warszawa 1987, s. 75.

⁷⁴ W trakcie procesu dr Putek podkreślił, że był jedynym z aresztowanych polityków, w którego domu [- -] *u śmiertelnie chorej matki, uznano za potrzebne zrobić rewizję*. (*Sprawa brzeska*, s. 148). Anna Putkova zmarła w trakcie pobytu syna w twierdzy brzeskiej – władze nie wyraziły zgody na udział polityka w pogrzebie.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 165-167.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 37.

⁷⁷ A. Redzik, T. J. Kotliński, *Historia adwokatury*, Warszawa 2012, ss. 254-257.

⁷⁸ *Sprawa brzeska*, s. 51.

⁷⁹ *Słownik*, s. 335.

„Obywatelskie prawo zgromadzeń według ustawy o zgromadzeniach z dnia 11.03.1932 r. Dz. U. RP nr 48 poz. 450 wraz przepisami wykonawczymi i objaśnieniami”⁸⁰. We wrześniu 1932 r. Putek wrócił do kancelarii dr. Banachowskiego, żeby dokończyć praktykę, a w marcu następnego roku zdał egzamin adwokacki. 1 kwietnia 1933 r. został wpisany na listę adwokacką Izby krakowskiej spełniając tym samym wszystkie warunki konieczne do prowadzenia samodzielnej praktyki prawniczej. W listopadzie 1933 r. Putek otworzył własną kancelarię w Choczni⁸¹. Jednak jego kariera adwokacka, w związku z „procesem brzeskim” stała pod wielkim znakiem zapytania. 20 lipca 1933 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zastrzył wyrok sądu I instancji do 5 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych a decyzję tą, w październiku zastrzył Sąd Najwyższy. W międzyczasie, nie rezygnując z działalności politycznej, został oskarżony o nielegalne rozprowadzanie ulotek „Dlaczego chłopci strajkują”, za co w listopadzie 1933 r. Sąd Grodzki w Wadowicach skazał go na 6 miesięcy aresztu⁸².

27 listopada 1933 r. ludowiec został osadzony w więzieniu w Wadowicach jako jeden z nielicznych skazanych w „procesie brzeskim” polityków, który dobrowolnie poddał się karze. Odbывая wyrok, były poseł skoncentrował się na pracy publicystycznej. Wspólnie z prof. Franciszkiem Bujakiem, badaczem dziejów polskiej wsi, rozpoczął badania historyczne, których efektem były późniejsze jego publikacje. Mury więzienne adwokat opuścił we wrześniu 1934 r., na mocy Aktu łaski Prezydenta RP, przywracającego mu jednocześnie prawa obywatelskie i honorowe.

2.6. Działalność publicystyczna – „Mroki średniowiecza”

Po odzyskaniu wolności dr Putek nie mógł wznowić praktyki, ponieważ podczas swojego pobytu w więzieniu został skreślony z listy adwokackiej. Jego prośby, argumentowane amnestią z rąk prezydenta, kierowane do krakowskiej Izby Adwokackiej spotkały się z odmową – Rada uznała, że w związku z pozbawieniem praw publicznych ponowny wpis na listę będzie możliwy dopiero w 1937 r.

Pozbawiony udziału w wielkiej polityce i bez prawa do wykonywania zawodu Putek zajął się szczegółowymi badaniami źródeł historycznych dotyczących regionu zachodniej Małopolski, szczególnie uwzględniając kwestie sobie najbliższe – ucisk chłopów a także pozycję Kościoła w minionych wiekach. Efektem tych prac było kilka publikacji – „Pierwsze występy polityczne włościaństwa polskiego 1848-1861” (1934 r.), „Bałagan biurokratyczny i śmierć samorządu” (1936 r.), „Pod brzemieniem starodawnego militarizmu. Wojskowe stacje, konsystencje, egzakcje i rekrutacje od XVI do XVIII w. na terenie Księstwa Zatorskiego” (1936 r., broszura wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Choczni) oraz „Przeżytek rosyjski w Polsce” (1936 r.).

W 1935 r. ukazała się publikacja dr. Putka, która wywołała skandal i falę krytyki pod adresem autora. W książce „Mroki średniowiecza. Obyczaje, przesady, fanatyzm i okrucieństwa w dawnej Polsce” przedstawił niechlubną przeszłość Kościoła, wszechwładzę inkwizycji, szafowanie kłatwami i wykorzystywanie przez duchownych swojej pozycji w społeczeństwie. „Opływając w przywileje i dostatki, elita ta zapomniała o swem posłannictwie, a chęć użycia połączona z chciwością na pieniądze, doprowadziła ją do zwyrodnienia. Instytucje, urzędy i stanowiska kościelne stały się rozsądnymi i krzewicielami zepsucia obyczajów, ciemnoty i zabobonu”⁸³. Napisane w tym radykalnie antykościelnym tonie „Mroki średniowiecza” były apogeum zjadliwej krytyki instytucji Kościoła, jaką w swej publicystyce propagował Putek.

Skandalizująca zwłaszcza konserwatywne kręgi społeczeństwa książka znalazła się w tym samym szeregu kontrowersyjnych publikacji międzywojnia co „Motory” Emila Zegadłowicza. Między obiema książkami istniał jeszcze jeden wspólny mianownik – osoba ilustratora. Stefan Żechowski – autor grafik do „Motorów”, wykonał także

⁸⁰ AOIA Kr., Akta Osobowe dr. Józefa Putka.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Ibidem.

⁸³ J. Putek, *Mroki średniowiecza. Obyczaje, przesady, fanatyzm i okrucieństwa w dawnej Polsce*, Kraków 1935, s. 137-138.

okładkę do książki dr. Putka. Pisał o tym do przyjaciela Mariana Ruzamskiego – „*Motory*” już *oprawione (we własnym zakresie i wcale dobrze)*. *Wiszą w żółtym pokoju* [w dworze w Gorzeniu – przyp. MW]. *Zrobiłem tu rysunek – okładkę „Palenie czarownicy” dla książki Dra Putka „Mroki średniowiecza”*⁸⁴. Grafika Żechowskiego znalazła się na okładce drugiego wydania „*Mroków*” z 1938 r.

Przed wybuchem wojny, w 1938 r. ukazała się jeszcze jedna książka ludowca z Choczni, traktująca o historii regionu – „*O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie. Szkice z dziejów pogranicza śląsko-polskiego*”, będąca pierwszym tomem Biblioteki Kresów Śląskich. W przygotowaniu były dwie kolejne publikacje, oparte na szczegółowych kwerendach źródłowych przeprowadzanych przez Putka – „*Miłośniwi panowie i krnąbrni poddani*” oraz „*Pomniki stanowego prawa chłopskiego*”, których wydanie uniemożliwił jednak wybuch wojny.

2. 7. w kręgu Zegadłowicza – obrona „*Motorów*”

Radykalny ludowiec z Choczni był częstym gościem Emila Zegadłowicza w jego dworze w Gorzeniu koło Wadowic, a z jego gospodarzem łączyła Go przyjaźń. Zegadłowicz, prozaik, poeta, dramaturg, piewca Beskidu i mecenas sztuki ludowej zgromadził wokół siebie grono wybitnych artystów dwudziestolecia międzywojennego – w tym Władysława Broniewskiego, Stefana Jaracza, Zofię Kossak-Szczucką, Zbigniewa Pronaszkę, Bruno Schulza, Juliana Tuwima i Stanisławę Wysocką. W Gorzeniu tworzyli także młodzi wadowiccy artyści, m.in. Franciszek Suknarowski i Wincenty Bałys. Dwór odwiedzali także działacze polityczni, obok Putka bywał tu młody ludowiec i sekretarz Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej Józef Stożek oraz komunistka Wanda Wasilewska⁸⁵. W latach 30. gorzeński poeta związał się na dobre z lewicowymi literatami, czego wyrazem był jego udział w lwowskim Zjeździe Pracowników Kultury w maju 1936 r., w którym uczestniczyli także działacze KPP z Wasilewską na czele. Zegadłowicz rozpoczął także współpracę z lewicowym „*Dziennikiem Popularnym*”, pismem założonym przez działaczy KPP i radykałów z PPS sądzonych w procesie brzeskim – Norberta Barlickiego i Stanisława Dubois. W pierwszym numerze dziennika, z 16 października 1936 r., poeta opublikował „programowy” artykuł – „*Pierwsze słowa*”, w którym wyraził swój radykalny stosunek do polityczno-społecznej rzeczywistości, zdecydowanie opowiadając się za lewicowymi ideami⁸⁶.

2 marca 1937 r. „*Dziennik Popularny*” został zamknięty przez władze a 13 marca przeciw redaktorom i współpracownikom, w tym przeciw Zegadłowiczowi, decyzją Sądu Okręgowego Śledczego w Warszawie, wszczęto śledztwo pod zarzutem „*próby obalenia ustroju państwa*”⁸⁷. 23 lipca pisarz został powiadomiony o wszczęciu postępowania przeciwko niemu i złożył do sądu zażalenie, które zredagował dr Józef Putek – będący już wówczas radcą prawnym literata. Sąd odpowiedział 10 sierpnia – zażalenie postanowiono *pozostawić bez uwzględnienia z uwagi na zawilość materiału dowodowego i na zebrane przeciwko Zegadłowiczowi dowody winy*⁸⁸.

Jesienią 1937 r. ukazała się powieść „*Motory*”, przy powstaniu której pisarz współpracował z dwoma lewicującymi artystami: wspomnianym już rysownikiem i ilustratorem Stefanem Żechowskim oraz malarzem Marianem Ruzamskim. Ten pierwszy przygotowywał grafiki do mającej się ukazać powieści a drugi pracował nad wydaniem książki. Odważne grafiki Żechowskiego w połączeniu z językiem Zegadłowicza, przez krytyków nazwanym „*pornografią słowną*”, oraz poruszanie zagadnień obyczajowych doprowadziły do konfiskaty całego nakładu i ogromnego skandalu.

⁸⁴ Emil Zegadłowicz, Stefan Żechowski, Marian Ruzamski – *Korespondencja Tom I 1936-1937*, oprac. M. Wójcik, Kielce 2002, s. 426, *List S. Żechowskiego do M. Ruzamskiego, koniec 1937 r.*

⁸⁵ M. Wójcik, *Pan na Gorzeniu. Życie i twórczość Emila Zegadłowicza*, Kielce 2002, ss. 309, 313.

⁸⁶ E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza bez ramy. Opowieść biograficzna na tle wspomnień osobistych*, Warszawa 1966, s. 446.

⁸⁷ M. Wójcik, *Pan na Gorzeniu*, s. 408.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 409.

18 listopada 1937 r., po orzeczeniu Starostwa Grodzkiego w Krakowie, policja przeprowadziła rewizję w domu odpowiedzialnego za kolportaż powieści Stefana Kriegera w Wadowicach, a także w księgarni „Kultura” oraz w gorzeńskim dworze Zegadłowicza. Stefan Żechowski pisał w tej sprawie do Mariana Ruzamskiego 5 grudnia 1937 r. – *W Gorzeniu odbyły się dwie rewizje. Po pierwszej [18 XI] policja zapisała w protokole, że nic nie znaleziono. Drugim razem zwrócili się do mnie, abym podał sprawozdanie z rozsyłki książek [- -]. Odeszli z tem, że podam je w następnym dniu rano na posterunku policji w Wadowicach. Rewizja była przed wieczorem, chciałem więc zyskać na czasie, aby zasięgnąć porady u Dr. Putka. W międzyczasie wspólnie z Halżką [córka Zegadłowicza – przyp. MW] przygotowałem fikcyjną listę adresów, a w następnym dniu b[ardzo] wcześniej rano pojechałem do Choczni. Dr Putek udzielił mi porady. Więc według art 81 k[odeksu] oskarżony może nic nie zeznawać. Podejrzany lub świadek, według art 106, także zwolniony jest od wszelkich zeznań, które by mogły przynieść szkodę osobom trzecim. Na posterunku policji [- -] powołano się na art 106 [- -]*⁸⁹.

Emil Zegadłowicz był wówczas schorowany i trafił do szpitala w Krakowie – nie mógł więc sam bronić „Motorów”. Żechowski zdając sobie sprawę z powagi sytuacji zaproponował Ruzamskiemu, że [- -] powinien porozumieć się listownie z doktorem Putkiem co do ewentualnego skarżenia konfiskaty, sposobów obrony, i kto tę obronę przeprowadzi⁹⁰. Dwa dni później informował Zegadłowicza – [- -] dzisiaj, będąc w mieście, spotkaliśmy Dra Putka, z którym rozmawialiśmy o konfiskacie książki. Powiedział nam, że na razie w tej sprawie nie ma nic do zrobienia, trzeba czekać na zatwierdzenie sądowe konfiskaty. Potem dopiero wezwani są autorowie i wydawca, i bronią książki [- -]⁹¹. Pod koniec listopada pisarz spotkał się w Krakowie z Putkiem – *Był u mnie Dr. Putek – wniósł [- -] apelację – idzie o to, aby prokurator sprecyzował, które zdania i myśli uważa za konfiskacyjne – inaczej nie moglibyśmy zrobić drugiego wydania – mówił też Dr. P[utek], że wszelkie recenzje, dyskusje i polemiki pomogą mu w obronie książki (– prawnie o książce skonfiskowanej wolno pisać, wolno ją omawiać –)*⁹². Jednocześnie obaj – Zegadłowicz i Putek – wątpili czy dojdzie do wznowienia nakładu „Motorów”. Istotnie, Sąd Okręgowy w Krakowie zatwierdził konfiskatę powieści – zarówno tekstu jak i ilustracji. Wówczas dr Putek wniósł w imieniu autorów i wydawcy zażalenie, dowodząc w nim braków proceduralnych w postępowaniu prokuratury⁹³. Rozprawa przed krakowskim sądem odbyła się 10 stycznia 1938 r. – nieobecnych Zegadłowicza, Żechowskiego i Ruzamskiego, reprezentował Putek. Prokurator, dr Adam Stawarski, zażądał zamknięcia rozprawy dla publiczności przez wzgląd na „obsceniczne i antypaństwowe treści” powieści, Putkowi udało się jednak pozostawić na sali rozpraw dwóch mężów zaufania – Leona Kruczkowskiego i Karola Muellera. Po dwugodzinnej rozprawie – mimo świetnej mowy Putka, zbijającego argumenty prokuratury – sąd, pod przewodnictwem sędziego Bobilewicza, zatwierdził konfiskatę zarówno książki jak i ilustracji⁹⁴.

W związku z ciągłymi problemami finansowymi Zegadłowicza, pod koniec lat 30. Putek uzyskał pożyczkę państwową pod zastaw nieruchomości w Gorzeniu. Mimo tego wsparcia sytuacja nie wiele się poprawiła – Zegadłowiczowie musieli zalegać ze spłatą zadłużenia, gdyż 18 marca 1939 r. poeta pisał z Warszawy do żony do Gorzenia – *Koniecznien starajcie się porozumieć z Putkiem – żeby przecieź nie stracić tego, co już wywalczone – jestem w tej chwili bezsilny – zakazy odczytów w wielu miastach były finansowo katastrofalne!*⁹⁵ Natomiast 22 marca

⁸⁹ *Korespondencja Tom i 1936-1937*, s. 417-418, *List S. Żechowskiego do M. Ruzamskiego z 5 grudnia 1937 roku*.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 408, *List S. Żechowskiego do E. Zegadłowicza z 22 listopada 1937 r.*

⁹¹ *Ibidem*, s. 412, *List S. Żechowskiego do E. Zegadłowicza z 24 listopada 1937 r.*

⁹² *Ibidem*, s. 415, *List E. Zegadłowicza do M. Ruzamskiego z 29 listopada 1937 r.*

⁹³ *Zegadłowicz Emil, Żechowski Stefan, Ruzamski Marian, Korespondencja Tom 2 1938-1944*, oprac. M. Wójcik, Kielce 2002, s. 11-28, *Zażalenie na konfiskatę „Motorów” złożone przez dr. Józefa Putka, styczeń 1938 r.*

⁹⁴ W liście do Ruzamskiego z 11 stycznia 1938 r. Zegadłowicz napisał [- -] – *wczoraj była nasza rozprawa sądowa [- -] – replika Putka (czytał mi ją znakomita! – prokurator tzw. „pornografię” zepchnął na plan 16-ty [oskarżyciel w uzasadnieniu wniosku o konfiskatę „Motorów” wskazał 17 punktów, zawierających rzekomo znamiona przestępstw – przyp. MW], a 15 pierwszych zużył na wykazanie, że znów przemocą [podkreślenie E. Zegadłowicza – przyp. MW] chcę zwalić panujący ustrój w Polsce [- -]* (*Ibidem*, s. 31).

⁹⁵ E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza*, s. 510.

Zegadłowicz pisał – [- -] – *najbardziej udrećca mnie sprawa kasy sieroczej – dzwoniłem do sejmu, lecz powiedziano nam, że Putka nie ma – – może być Rysiu – upewniwszy się, że jest on w Choczni – zajeżdża Ścieżką do niego – żeby 1) albo uzyskać przedłużenie terminu, 2) albo pożyczył potrzebną sumę – Tobie nie odmówi – a oddamy mu na pewno [- -]*⁹⁶.

Postać zaprzyjaźnionego z Emilem Zegadłowiczem radcy prawnego i adwokata z Choczni została przeniesiona także na karty twórczości pisarza. W dramacie „*Wasz korespondent donosi*” Putek przedstawiony jest jako „trybun chłopski”, krytykujący współpracę chłopów z panami⁹⁷.

2.8. Ostatni Sejm II Rzeczypospolitej

Ograniczanie demokracji przez władze państwowe prowadziło do radykalizacji ugrupowań opozycyjnych. Pod hasłami przywrócenia konstytucji marcowej, demokratyzacji kraju, uczciwych wyborów parlamentarnych i amnestii dla więźniów brzeskich, Stronictwo Ludowe wezwało rolników do strajku. W sierpniu 1937 r. doszło do masowego strajku chłopskiego, który największą skalę osiągnął w Małopolsce. Dr Putek, wiceprezes Rady Naczelnej Stronictwa sprzeciwił się idei tego typu manifestacji politycznych, co stało się przyczyną jego usunięcia z SL w lutym 1938 r.

Putek założył wówczas prosanacyjny Związek Polskich Ludowców i wystartował w jesiennych wyborach do Sejmu, zdobywając mandat jako poseł niezależny. W ostatnim parlamencie II Rzeczypospolitej zasiadał w komisji administracyjno-samorządowej oraz do zmiany ordynacji wyborczej.

Zgłosił zaledwie siedem interpelacji. Jedną z nich dotyczyła kolei w powiecie wadowickim. W lutym 1939 r. Putek zwrócił się do ministra komunikacji w sprawie utworzenia przystanku kolejowego w Gorzeniu (na trasie Trzebinia – Skawce), do budowy którego niezbędne prace przeprowadzono już w 1938 r. *Za otwarciem przystanku w Gorzeniu przemawiają nie tylko potrzeby miejscowe, ale też względy turystyczne, albowiem przystanek ten udostępni turystykę na pobliski „Leskowiec”*⁹⁸.

W 1939 r. Putek został wybrany do rady gromadzkiej w Choczni. O jego zaangażowaniu w życie wsi a przede wszystkim w wysiłek polskiego społeczeństwa w przededniu wojny może świadczyć fakt, że na ogólną sumę 5.000 zł zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej przeprowadzonej w Choczni, poseł sam wpłacił 640 zł.⁹⁹

Przed wybuchem wojny miało miejsce jeszcze jedno, jakże istotne wydarzenie w życiu dr. Putka. W kwietniu 1939 r. poseł został zwolniony od kary interdyktu, która ciążyła na nim od 1928 r. Kuria powiadomiła o tej decyzji ks. dziekana Leonarda Prochowika w Wadowicach z poleceniem, aby [- -] *Przewielebny X. Dziekan osobiście uwiadomił o tem X. Proboszcza w Choczni i Dra Putka*¹⁰⁰.

3. Lata hitlerowskiej okupacji

W pierwszych dniach września 1939 r. Józef Putek został listownie mianowany przez starostę wadowickiego dr. Franciszka Grzesika na jego zastępcę¹⁰¹. Obawiając się aresztowania, choćby z racji sprawowanego mandatu

⁹⁶ Ibidem, s. 511-512.

Ścieżka był jednym z sąsiadów Zegadłowiczów z Gorzenia i często użyczał im swojej bryczki.

⁹⁷ Niedokończony dramat, który zachował się w formie rękopisu, przedstawia pogardę „lepiej urodzonych” wobec polskiego chłopca. Stąd zapewne obecność na kartach dramatu radykalnego ludowca Józefa Putka, którego usłużny wobec hrabiów chłop, Piętaś, nazywa „kobotynem, demagogiem, trybunem chłopskim” (por. M. Wójcik, *Pan na Gorzeniu*, s. 455-456).

⁹⁸ AAN, PRM, 3A-15, s. 173, *11 posiedzenie Sejmu 5 kadencji z dnia 16 lutego 1939 r. Interpelacja złożona przez posła dra Józefa Putka do p. Ministra Komunikacji w sprawie uporządkowania przystanków kolejowych na terenie powiatu wadowickiego.*

Sprawa gorzeńskiego przystanku kolejowego nie została załatwiona do wybuchu wojny. Uruchomiono go dopiero w 1948 r. a ze względu na pobliski dworek Emila Zegadłowicza miał nosić nazwę „Zegadłowiczowo” (por. A. Nowakowski, *Z dziejów wadowickiej kolei (1887-1999)*, Wadowice 1999, s. 27, 55).

⁹⁹ KG, ss. 18-19.

¹⁰⁰ APW, Akta Dziekańskie, Parafia Choczni, b.p.

¹⁰¹ M. Wójcik, *Emil Zegadłowicz „Skróty kronikarskie”. Artystyczny brulion wydarzeń 31 sierpnia – 11 października 1939 r.*, „Przegląd Historyczno-Kultury Wadowiana”, 2004, nr 4, s. 65.

poselskiego, Putek zaprzestał działalności adwokackiej, opuścił kancelarię i wyjechał do rodzinnej Choczni. Jego zastępcą wyznaczono dr. Edwarda Raimanna¹⁰². Obawy prawnika okazały się słuszne.

W pierwszych miesiącach okupacji Niemcy przeprowadzili na szeroką skalę akcję aresztowań wśród polskiej inteligencji, pracowników naukowych (m.in. Sonderaktion Krakau) a także sędziów, prokuratorów, adwokatów oraz duchownych.

19 października 1939 r. dr Putek został aresztowany w swoim domu w Choczni i osadzony w areszcie w Wadowicach (Haftanstalt Wadowitz), gdzie przebywał przez kilka dni. Pod koniec października poseł został przewieziony do więzienia Montelupich w Krakowie, skąd zwolniono Go w listopadzie¹⁰³. Putek wrócił do Choczni, ale wkrótce został ponownie aresztowany i osadzony na Montelupich. Cenne informacje o pobycie adwokata w krakowskim więzieniu zachowały się w archiwum Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (szarytek), które od września 1939 r. zajmowały się żywieniem więźniów¹⁰⁴. Siostra Emilia Königsman odnotowała w swoich wspomnieniach następujące wydarzenie – *26 XII [1939 r.] Msza św. na i p. na sali, odprawia Ks. Rychlicki, sala pełna, profesorowie, nawet poseł Putek, którego Jezuici nawrócili i pełno więźniów było; udało mi się Putkowi wręczyć flaszkę wina, którą się ucieszył, i długo pamiętał tę małą przysługę [- -]*¹⁰⁵.

3 lutego 1940 r. adwokat wraz z dużą grupą więźniów, wśród których byli m.in. jezuici oraz krakowska inteligencja, został wywieziony do Łobzowa a stąd do więzienia w Wiśniczu¹⁰⁶. Po kilku miesiącach, 20 czerwca 1940 r. Putek znalazł się w drugim masowym transporcie do obozu koncentracyjnego Auschwitz, gdzie otrzymał numer obozowy 829. Niemcy zniszczyli wówczas jego legitymację adwokacką. Podczas swojego ponad dwuletniego pobytu w Auschwitz zaangażował się w działalność konspiracyjną, należał do zorganizowanego przez rotmistrza Witolda Pileckiego (ps. „Tomasz Serafiński”) Związku Organizacji Wojskowej¹⁰⁷. W obozowym ruchu oporu współpracował m.in. z socjalistą Stanisławem Dubois, w obozie oświęcimskim posługującym się nazwiskiem „Dębski”, rozstrzelanym za działalność konspiracyjną w sierpniu 1942 r.

Nocnym transportem, 7 lipca 1942 r. Putek został przewieziony do obozu koncentracyjnego Mauthausen, gdzie otrzymał numer obozowy 11206¹⁰⁸. Także w tym obozie działał w ruchu oporu, będąc członkiem konspiracyjnego Komitetu Międzynarodowego. Jako więzień Mauthausen adwokat przeszedł operację usunięcia wyrostka robaczkowego, przeprowadzoną nielegalnie w obozowym szpitalu. Zabieg ten nie był niezbędny dla ratowania Jego życia czy zdrowia, ale przeprowadzono go by umożliwić Putkowi pobyt w szpitalu, co zwalniało Go z konieczności wykonywania ciężkich prac¹⁰⁹.

W obozie przebywał do wyzwolenia przez wojska amerykańskie w dniu 5 maja 1945 r. Po wyzwoleniu został członkiem obozowego Międzynarodowego Komitetu Administracyjnego oraz prezesem Komitetu Polskich Więźniów. Po powrocie do kraju pod koniec maja 1945 r. został wiceprezesem Rady Naczelnej Związku Byłych Więźniów

Relacja Zegadłowicza ma charakter dokumentalny choć nie wykluczone, że pisarz chciał tragiczne wydarzenia początku wojny wykorzystać literacko.

¹⁰² AOIA Kr., Akta Osobowe dr. Edwarda Raimanna, Ankieta Personalna.

¹⁰³ Wobec braku szczegółowych danych odnośnie pierwszego pobytu Józefa Putka w więzieniu na Montelupich informacje opierają się wyłącznie na zeznaniach Macieja Jakubowicza, który 7 października 1939 r. został przekazany przez niemiecką policję bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) z transportem więźniów z Wadowic. Zeznał on, że w okresie październik – listopad zetknął się w więzieniu z kilkoma adwokatami, w tym z dr. Putkiem (W. Hein, C. Jaukubiec, *Montelupich*, Kraków 1985, s. 76-77, 237).

¹⁰⁴ Archiwum Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Krakowie (dalej: ASMK), Akta Domu, Kronika Domu św. Wincentego a Paulo w Krakowie, s. 4.

¹⁰⁵ ASMK, Akta Osobowe, Zapiski S. Emilii Königsman, s. 37.

¹⁰⁶ A. Kozłowiecki SJ, *Ucisk i strapienie*, Kraków 2012, s. 79.

¹⁰⁷ K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933-1945*, Warszawa 1983, s. 104- 105; por. *Oświęcim. Hitlerowski obóz masowej zagłady*, red. W. Michalak, Warszawa 1984, s. 120-122.

¹⁰⁸ Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Stärkebuch (książka stanów dziennych), ss. 98, 101. Nazwisko Józefa Putka figuruje wśród więźniów wywiezionych (Überstellte Häftlinge) 7 lipca 1942 r.

¹⁰⁹ K. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 87.

Politycznych Obozów Hitlerowskich.

4. W Polsce Ludowej

4.1. Minister Poczty i Telegrafów

Po powrocie z obozu koncentracyjnego w Mauthausen, pod koniec maja 1945 r. dr Józef Putek wznowił swoją działalność polityczną w prokomunistycznym, „lubelskim” Stronnictwie Ludowym. We wrześniu został wiceprezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego, a 16 stycznia 1946 r., objął funkcję prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa oraz członka prezydium NKW¹¹⁰. Redagował także czasopismo chłopskie „Przyjaciel ludu”, będące kontynuacją wydawnictwa przedwojennego.

Adwokat z Choczni piastował nie tylko wysokie stanowiska partyjne, ale przede wszystkim znalazł się w gronie polityków Stronnictwa Ludowego tworzących powojenne władze Polski. Z ramienia SL wszedł bowiem do Krajowej Rady Narodowej a po zmianach w składzie Rządu Jedności Narodowej, 1 marca 1946 r. został nominowany na stanowisko ministra poczty i telegrafów¹¹¹. KRN oficjalnie rozwiązano w styczniu 1947 r. po sfałszowanych przez komunistów wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Putek został posłem na Sejm a w nowym, koalicyjnym rządzie Józefa Cyrankiewicza, powołanym 6 lutego i zaprzysiężonym dzień później, objął ponownie stanowisko ministra poczty i telegrafów¹¹².

Będąc szefem resortu zainicjował wydanie serii znaczków pocztowych z podobiznami wybitnych przedstawicieli ruchu ludowego – ks. Stanisława Stojałowskiego, Jakuba Bojki, Jana Stapińskiego i Wincentego Witosa. Jego staraniem wydano też znaczki z podobizną Emila Zegadłowicza, według projektu wadowickiego artysty Franciszka Suknarowskiego¹¹³. Powierzonym sobie resortem kierował do 16 stycznia 1948 r., kiedy w jego miejsce funkcję ministra objął prof. Wacław Szymanowski.

Józef Putek rozpoczął także działalność polityczną na gruncie lokalnym. W lipcu 1946 r. odbyło się w Choczni posiedzenie organizacyjne, na którym powołano 16-osobową Gminną Radę Narodową, w której minister poczty i telegrafów został przewodniczącym Prezydium¹¹⁴. O wpływach ludowców, przede wszystkim samego Putka, świadczyć może fakt, że w składzie GRN było aż 11 członków Stronnictwa Ludowego i tylko dwóch ze Stronnictwa Pracy. Mimo pełnienia mandatu poselskiego i funkcji ministra, chocheński polityk aktywnie uczestniczył w życiu wsi. Jako działacz samorządowy przyczynił się do wyłączenia Choczni z obszaru gminy Wadowice i utworzenia z niej gminy jednostkowej w marcu 1946 r.¹¹⁵ Udzielał się w różnych instytucjach pożytku publicznego, będąc m.in. członkiem Gminnej Komisji Opieki Społecznej. Jego staraniem w 1949 r. reaktywowano orkiestrę strażacką, która rok później dała swój pierwszy występ¹¹⁶.

W czerwcu 1950 r. dr Putek ponownie został wybrany przewodniczącym Prezydium GRN w Choczni¹¹⁷.

¹¹⁰ T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944 – 1991*, Warszawa 1991, s. 268-269.

¹¹¹ T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 96.

Od momentu powstania Rządu Jedności Narodowej, w czerwcu 1945 r., nominalnym ministrem poczty i telegrafów był Mieczysław Thugutt, działacz ludowy związany z Mikołajczykiem, syn przedwojennego ludowca, wicepremiera i prezesa PSL „Wyzwolenie” Stanisława Thugutta. Ale w związku z jego pozostaniem na emigracji resortem faktycznie kierował Tadeusz Kapeliński.

¹¹² Ibidem, s. 97.

¹¹³ W zbiorach Kamila Suknarowskiego zachowała się korespondencja między autorem projektu znaczków Franciszkiem Suknarowskim a ministrem Putkiem.

¹¹⁴ KG, s. 27-28.

¹¹⁵ Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dnia 29 marca 1946 r. o utworzeniu gminy wiejskiej Chocznia w powiecie wadowickim, województwie krakowskim (Dz. U. RP Nr 22 poz. 143).

W 1954 r. Chocznia utraciła status gminy wiejskiej stając się ponownie gromadą.

¹¹⁶ K. Koźbiał, A. Nowakowski, *Dzieje szkoły*, s. 36.

¹¹⁷ KG, s. 36.

4.2. Ponownie w więzieniu

Nad polityczną karierą posła zaczęły jednak zbierać się czarne chmury. 3 października 1948 r. na posiedzeniu Prezydium Rady Naczelnej SL dr Putek został oskarżony o przedwojenną działalność sanacyjną, pozbawiony stanowiska prezesa i wykluczony ze stronnictwa¹¹⁸.

14 października 1950 r. adwokat został zatrzymany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i osadzony w areszcie śledczym na Montelupich w Krakowie, gdzie przetrzymywano go do 30 stycznia 1952 r. Samo aresztowanie i ponad roczne więzienie było bezprawne nawet w warunkach ówczesnie obowiązujących norm prawnych gdyż Putka, jako posła na sejm chronił immunitet, a władze pozbawiły go nietykalności poselskiej dopiero 30 października 1951 r.¹¹⁹

Usunięcie ze Stronnictwa a później aresztowanie zakończyło także działalność samorządową ludowca, o czym lakonicznie wspomina Kronika Gromady Chocznia – *W dniu 22 października [1950 r.] zostaje zwołane nadzwyczajne posiedzenie Gminnej Rady by dokonać wyboru nowego Prezydium, gdyż obecne Prezydium z różnych przyczyn nie mogło pracować*¹²⁰. 27 lutego 1951 r. odwołano ze składu GRN 5 radnych, w tym dr. Putka, [- -] *którzy bądź co nie uczestniczyli w pracach Rady bądź też ze względów politycznych nie włączyli się w wykonawstwo [- -]*¹²¹.

Po opuszczeniu Montelupich polityk nie długo cieszył się wolnością. 22 lipca 1952 r. został wprowadzony przez władze bezpieczeństwa i osadzony w więzieniu mokotowskim w Warszawie. W styczniu 1953 r. Józef Putek jako więzień bez przeprowadzonej sprawy karnej i bez sankcji, decyzją naczelnika opuścił Mokotów¹²².

Represje władz wobec ludowca nie ograniczyły się tylko do Jego uwięzienia. Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej z 29 kwietnia 1953 r. dr Putek został skreślony z listy adwokatów, co automatycznie wiązało się z pozbawieniem Go prawa wykonywania zawodu. Jednak w czerwcu minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski odwołał tę decyzję choć musiało minąć jeszcze kilka miesięcy nim choćencki prawnik został ponownie przyjęty do Zespołu Adwokackiego w Wadowicach¹²³.

4.3. Publicysta i badacz dziejów regionu

Po zakończeniu wojny dr Putek wrócił nie tylko do aktywnej działalności politycznej ale także do publicystyki. Pierwsza Jego powojenna broszura – *„Z dziejów wsi polskiej”*, która wpisywała się w ówczesny nurt publikacji dotyczących „walki klasowej polskich chłopów” w XIX i na początku XX w., ukazała się już w 1946 r. Kolejną pracę – *„Wódka i propinacja wrogiem odbudowy człowieka: polskie prawo przeciwalkoholowe”*, poseł opublikował rok później. Powołując się m.in. na przykład Choczni, gdzie jako wójt przeforsował wprowadzenie prohibicji w 1929 r., Putek dowodził wartości zakazu wyszynku alkoholu jako czynnika zdrowego rozwoju społecznego. W 1948 r. ukazała się, w formie odbitki książkowej, Jego publikacja pt.: *„Sejm w Ciemnogordzie: szkic z dziejów walki o naukę i kulturę”*. Oparta na stenogramach sejmowych praca poświęcona była dziejom walk o oświatę ludową w Galicji. Dr Putek, jako badacz historii wsi polskiej, włączył się w 1947 r. do dyskusji prowadzonej na łamach „Wsi” i „Nowych Dróg”, w której polemizował m.in. z J. Tepichem i Z. Rybacką na temat genezy podziałów ruchu ludowego w Polsce¹²⁴.

W 1947 r. ukazało się kolejne, trzecie wydanie *„Mroków średniowiecza”*. Ta skrajnie antyklerykalna książka, która w latach 30. wywołała skandal, w nowej rzeczywistości politycznej była jak najbardziej pożądana. Nowe, uzupełnione wydanie opatrzone było wstępem Emila Zegadłowicza i Marii Koszyc¹²⁵.

¹¹⁸ T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 268.

¹¹⁹ Ibidem, s. 414.

¹²⁰ KG, s. 37.

¹²¹ KG, s. 38. Informacja o usunięciu dr. Putka z GRN w 1951 r. jest jednocześnie ostatnim wpisem w Kronice dotyczącym jego osoby.

¹²² T. Mołdawa, *Ludzie władzy*, s. 414.

¹²³ AOIA Kr., Akta Osobowe dr. Józefa Putka.

¹²⁴ S. Kieniewicz, *Walka klasowa chłopów polskich*, „Kwartalnik Historyczny”, 1950/1951, rok LVIII, zeszyt 1-2, s. 55.

¹²⁵ Kolejne wydania *Mroków średniowiecza* ukazywały się w latach: 1956, 1966 i 1985.

Działalność publicystyczną przerwało aresztowanie i dopiero w latach 50. dr Putek wrócił do pisania i dokumentowania dziejów regionu. Korzystając z bogatej dokumentacji dotyczącej ziem dawnego Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego, protokołów i ksiąg sądowych okolicznych wsi, aktów lustracyjnych, dokumentów parafialnych, akt archiwum wójtostwa wadowickiego „na Mikołaju”, wreszcie własnych zbiorów (głównie ksiąg sądowych i aktów wsi Choczni), Putek opublikował w 1959 r. kilkusetstronicową pracę pt.: *„Miłościwi panowie i krnąbrni poddani. Szkice z dziejów poddaństwa, pańszczyzny i innych form ucisku społecznego na dawnym pograniczu śląsko – polskim”*. Książka ta doczekała się drugiego wydania, pod zmienionym nieco tytułem: *„Miłościwe pany i krnąbrne chłopy włościany. Szkice i sylwetki z dziejów poddaństwa, pańszczyzny, grabieży sądowych i innych form ucisku społecznego na dawnym pograniczu śląsko – polskim”* (1969 r.).

Omawiając działalność Józefa Putka jako historyka regionu i dokumentalisty nie można pominąć opracowanej przez Niego *„Stuletniej chocheńskiej księgi zdarzeń i ludzi 1863-1963”*, której powstanie budziło jednak liczne kontrowersje. Powstała ona bowiem na bazie kroniki szkolnej, założonej jeszcze w XIX w., która w latach 50. znalazła się w zbiorach dr. Putka. Opisywał On na jej kartach także dzieje własnego życia, m.in. okres wójtostwa w Choczni a także „nanosił poprawki” na zapisany tekst, chcąc, jak sam napisał w dedykacji, oczyścić *„[- -] Księgę z różnych małoważnych plew i sieczki [- -]”*¹²⁶.

4. 4. Ostatnie lata życia

W 1956 r. w czasie politycznego przesilenia w Polsce, dr Putek po raz ostatni podjął próbę powrotu do aktywnej polityki. Na fali październikowej odwilży przed wyborami do Sejmu adwokat zgłosił swoją własną listę, poza oficjalną listą Frontu Jedności Narodu. Obok jego nazwiska znalazło się na niej jeszcze pięciu działaczy ludowych z Wadowic i Oświęcimia. Okręgowa Komisja Wyborcza oczywiście nie zarejestrowała listy wskazując na „uchybień formalne” – przekroczenie terminu zgłaszania kandydatów¹²⁷. Przy uwzględnieniu ówczesnej sytuacji lista wyborcza Józefa Putka obudziła zrozumiałe emocje. W Powiatowym Domu Kultury w Wadowicach odbył się wiec, podczas którego dyskutowano nie tylko o manifestacji politycznej ludowca ale także o bieżących wypadkach, w tym drażliwych dla władz kwestiach prześladowań i stalinizacji kraju. O temperaturze wydarzeń świadczyć może fakt, że do Wadowic, celem ostudzenia sytuacji, przyjechał i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Bolesław Drobner¹²⁸.

W styczniu 1957 r. Komisja Rehabilitacyjna przy Naczelnym Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przywróciła Putkowi pełne prawa członkowskie. Wyczerpany wydarzeniami ostatnich lat i coraz bardziej upadający na zdrowiu, a przede wszystkim rozgoryczony wcześniejszą postawą stronnictwa wobec jego osoby, chocheński ludowiec zrezygnował z powrotu do partii.

Zakończenie aktywnej działalności politycznej i odzyskanie prawa wykonywania zawodu prawnika umożliwiło Putkowi zajęcie się prowadzeniem własnej kancelarii adwokackiej i radcowskiej. Świetny mówca sejmowy był również dobrym i błyskotliwym obrońcą, stosującym często niekonwencjonalne metody prowadzenia spraw sądowych. Ta niekonwencjonalność nie zawsze kończyła się dla niego dobrze. Z dokumentów Okręgowej Izby Adwokackiej w Krakowie wynika, że w latach 1955-1956 prowadzono przeciwko prawnikowi dwa postępowania dyscyplinarne – w 1955 r. w Samodzielnym Wydziale Adwokatury a w 1956 r. w Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do spraw Adwokatów w Warszawie. To drugie dotyczyło nieprawidłowości jakich dopuścić się miał dr Putek podczas prowadzenia sprawy o tantiemy należne rodzinie Emila Zegadłowicza od ZAiKS¹²⁹. W swej krótkiej powojennej

¹²⁶ J. Putek, *Stuletnia chocheńska księga zdarzeń i ludzi 1863-1963* (maszynopis).

Kronika wróciła do archiwum szkolnego w Choczni dopiero w 1975 r.

¹²⁷ P. Wyrobiec, *Życie polityczne Wadowic w latach 1951-1995*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 154. por. A. Nowakowski, K. Koźbiał, *Dzieje szkoły*, s. 33.

¹²⁸ P. Wyrobiec, *Życie polityczne Wadowic*, s. 154-155.

¹²⁹ AOIA Kr., Akta Osobowe dr. Józefa Putka.

działalności prawniczej chocheński adwokat reprezentował także braci – gen. Waleriana Czumę, płk. Waleriana Czumę i prof. prawa Ignacego Czumę, w zakończonej sukcesem sprawie spadkowej, po ich matce Emilii¹³⁰.

W styczniu 1958 r. dr Putek doznał wylewu krwi do mózgu i lewostronnego paraliżu ciała. W związku z chorobą przeszedł na rentę inwalidzką, a w 1960 r. Rada Adwokatów w Krakowie przyznała mu zasiłek jako osobie szczególnie zasłużonej. Przykuty do łóżka przez ponad 16 ostatnich lat życia adwokat zajmował się dokumentowaniem historii Choczni oraz spisał kilkusetstronicowe pamiętniki. Wśród gości, którzy odwiedzali go w tym czasie byli także księża, bowiem stosunek zdeklarowanego antyklerykała do Kościoła uległ zmianie. Na dwa lata przed śmiercią dr. Putka odwiedził Go arcybiskup Adam Kozłowiecki, którego ludowiec poznał w czasie okupacji, kiedy razem byli w więzieniu na Montelupich a później w obozie koncentracyjnym w Auschwitz.

Józef Putek zmarł w swoim domu w Choczni 10 maja 1974 r. Dwa dni później, w niedzielę odbył się jego pogrzeb, który „[- -] odprawiał z wszelkimi ceremoniami i jako mszę św. śpiewaną Ks. Kanonik Bronisław Michalski, – w intencji Zmarłego, który zmarł zaopatrzony Sakramentami św., co oczywiście ludzie komentowali różnie [- -]”¹³¹. „[- -] ogromne tłumy ludzi, którzy przybyli na pogrzeb, – stali również przed Kościołem i na drodze, skąd kondukt żałobny miał przybyć, – słychać było pieśni księży, – to znowu na odmianę grę marsza żałobnego przez orkiestrę Chocheńską, – poczem za chwilę ukazała się trumna ze Zmarłym, którą na ramionach niosło 6-ciu Strażaków, a na trumnie, – zdala widoczny był duży bukiet żywych kwiatów, z których spływały długie szarfy w barwach narodowych [- -]”¹³². Dr Putek został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu parafialnym w Choczni. Ze względu na religijny charakter uroczystości nie wzięli w nich udziału przedstawiciele ZSL i władz państwowych.

Młody ludowiec z małej galicyjskiej wioski koło Wadowic zdobył mandat do pierwszego parlamentu odrodzonej Rzeczypospolitej jako polityk o ukształtowanym kręgosłupie ideowym. Podwaliny pod myśl polityczną Józefa Putka dała rozbudzona świadomość narodowa chocheńskich chłopów jeszcze na długo przed odzyskaniem niepodległości. Radykalizm Putka w połączeniu ze skrajną krytyką Kościoła poszedł jednak znacznie dalej niż umiarkowana mimo wszystko ideologia ludowców z rodzinnej wsi.

Jako parlamentarzysta Putek był konsekwentny w swej polityce, a jego działalność budziła skrajne emocje – zwłaszcza kiedy podejmował kwestie relacji państwo – Kościół. Swoją krytykę pozycji i roli Kościoła w Polsce przedstawiał nie tylko z sejmowej mównicy, ale poświęcił jej setki stron swoich publikacji, przede wszystkim skrajnie antyklerykalne „*Mroki średniowiecza*”. Stosunek do Kościoła często przesłaniał mu jednak interes społeczny – jako wójt Choczni w konflikcie z miejscowym proboszczem podzielił wieś, a sam został obłożony za swą antykościelną działalność interdyktem.

W środowisku politycznym dr Putek budził liczne kontrowersje. Z jednej strony konsekwencja jaka charakteryzowała jego politykę i nieprzejednana krytyka obozu piłsudczykowskiego po zamachu majowym

Po wojnie pojawiła się konieczność zaopiekowania się rękopisami Zegadłowicza i ochroną jego praw autorskich. Z upoważnienia Związku Literatów Polskich spuścizną zmarłego w lutym 1941 r. w Sosnowcu pisarza zajął się jego długoletni przyjaciel Edward Kozikowski. Interesy rodziny reprezentował zaś dr Józef Putek. Wśród ich wspólnych działań znalazło się m.in.: porozumienie z ZAiKS w sprawie tantiem z tytułu realizacji filmu „*Domek z kart*”, który powstał w oparciu o rękopisy Zegadłowicza (por. E. Kozikowski, *Portret Zegadłowicza bez ramy*, s. 552-556).

¹³⁰ AOIA Kr., Akta Osobowe dr. Józefa Putka.

„Czumówka”, której właścicielami byli Jan i Emilia Czumowie obejmowała 8 hektarów ziemi, ciągnącej się długim pasem od ul. Zygmunta Krasińskiego, gdzie znajdował się ich dom, aż do działu chocheńskiego. Jan zmarł w 1933 r. a Emila w czasie okupacji. Zgodnie z prowadzoną przez Niemców polityką wysiedleń i wywłaszczenia polskich majątków na ziemiach wcielonych do Rzeszy, „Czumówka” została skonfiskowana przez władze okupacyjne. Po zakończeniu działań wojennych jako mienie polniemieckie, przejęło ją miasto. Rodzeństwo Czumów, w imieniu których sprawę spadkową prowadził dr Putek, odzyskało na pewien czas majątek (por. R. A. Gajczak, *Wadowice. Miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986, s. 81-82).

¹³¹ Turała, t. I, Rozdz. 18, „Śmierć i pogrzeb Dra Józefa Putka”, s. 5.

¹³² Ibidem, s. 4.

doprowadziła Go do Brześcia, z drugiej – zdecydował się, po usunięciu ze Stronnictwa Ludowego i wbrew wcześniejszemu stosunkowi do władz, utworzyć prosanacyjny Związek Polskich Ludowców i startować do ostatniego parlamentu II RP z listy państwowej. Narażał się tak władzy jak i własnemu stronnictwu.

Po wojnie, którą Putek spędził w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, ludowiec uwierzył nowej, komunistycznej władzy, widząc szansę na przeprowadzenie radykalnych reform społecznych. Jak bardzo musiał czuć się rozczarowany i oszukany, gdy z zarzutem współpracy z sanacją spędził bez sądu trzy lata w stalinowskich więzieniach.

Ostatnie kilkanaście lat Jego życia to przede wszystkim cierpienia związane z chorobą a jednocześnie świadomość niezrozumienia i zapomnienia, jakie Go spotkało po jakże burzliwym żywocie.

Wykaz publikacji Józefa Putka

Kler pod pręgierzem Sejmu! Mowa posła Dra Józefa Putka wygłoszona w Sejmie w dniu 4 marca 1920 roku podczas debaty nad sprawozdaniem komisji administracyjnej w sprawie zniesienia prawa patronatu, Kraków 1920

Walka o wolność sumienia w Polsce, Kraków 1921

Ochrona drobnych dzierżawców rolnych, 1924

Konkordat czy rozdział Kościoła od Państwa? Mowa posła Dra Józefa Putka wygłoszona w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej 26 marca 1925 r. podczas debaty nad Konkordatem, Warszawa 1925

Obywatelskie prawo zgromadzeń według ustawy o zgromadzeniach z dnia 11. 03. 1932 r. Dz. U. Rz. P. nr 48 poz. 450 wraz z przypisami wykonawczymi i objaśnieniami, Tarnów 1932

Pierwsze występy polityczne włościaństwa polskiego 1848-1861, Kraków 1934

Mroki średniowiecza. Obyczaje, przesady, fanatyzm i okrucieństwa w dawnej Polsce, Kraków 1935

Balagan biurokratyczny i śmierć samorządu, Kraków 1936

Pod brzemieniem starodawnego militarysty. Wojskowe stacje, konsystencje, egzakcje i rekrutacje od XVI do XVIII w. na terenie Księstwa Zatorskiego, Kraków 1936

Przeżytek rosyjski w Polsce, Kraków 1936

O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie, Kraków 1938

Z dziejów wsi polskiej, Warszawa 1946

Wódka i propinacja wrogiem odbudowy człowieka: polskie prawo przeciwalkoholowe, Warszawa 1947

Sejm w Ciemnogrodzie: szkic z dziejów walki o naukę i oświatę, Warszawa 1948

Miłośniwi panowie i krnąbrni poddani. Szkice z dziejów poddaństwa, pańszczyzny i innych form ucisku społecznego na dawnym pograniczu śląsko-polskim, Kraków 1959

Summary

Marcin Witkowski

The People's Tribune. The matter of Józef Putek.

Józef Aleksy Putek, Juris Doctor, (1892-1974) was a well-known peasant activist during the interwar period. He had been involved in the peasant movement since his school years, when he attended the Wadowice *gymnasium*. After the end of the First World War, he held a seat in the *Sejm* for several terms (1919-1930 and 1938-1939) and came to be known as an excellent parliamentar.

He also worked in local government, acting as of *Vogt* in Chocznia (1919-1929). During the interwar period he was active in several peasant parties, taking on high party functions in the Polish Leftist Peasant's Party, the Polish Liberation Peasant Party, and the Peasant Party. He was a fierce critic of the Church and its position in the nation, and a conflict with the parson in Chocznia led to his being punished by an interdict (1928). He was imprisoned by the Sanation government in the fortress of Brzesko, and was tried and sentenced to one of the harshest punishments, part of which he served in the prison in Wadowice. As an attorney he was involved in the defence Emil Zegadłowicz's novel *Motory*, which had been confiscated by the censors. During the occupation he was imprisoned in the Montelupi prison in Kraków, in Wiśnicz and in the Auschwitz and Mauthausen concentration camps, where he took part in the camps' underground resistance. After the war, Dr. Jur. joined the leadership of the pro-Communist Peasant Party, and was a delegate to the National Council and the Legislative *Sejm* (1945-1951) and was Post and Telegraph Minister. He was arrested under suspicion of collaboration with the Sanation regime, and spent three years in the Montelupi and Mokotów prisons without trial or sentence. After his release from prison he worked for several years as an attorney. Beginning in 1958, partially paralysed due to a stroke, he remained permanently in his home. Dr. Jur. wrote several dozen of publications and pamphlets, most infamously the provocative and anticlerical "The Darkness of the Middle Ages" and numerous works on the history of the region and the Polish countryside.